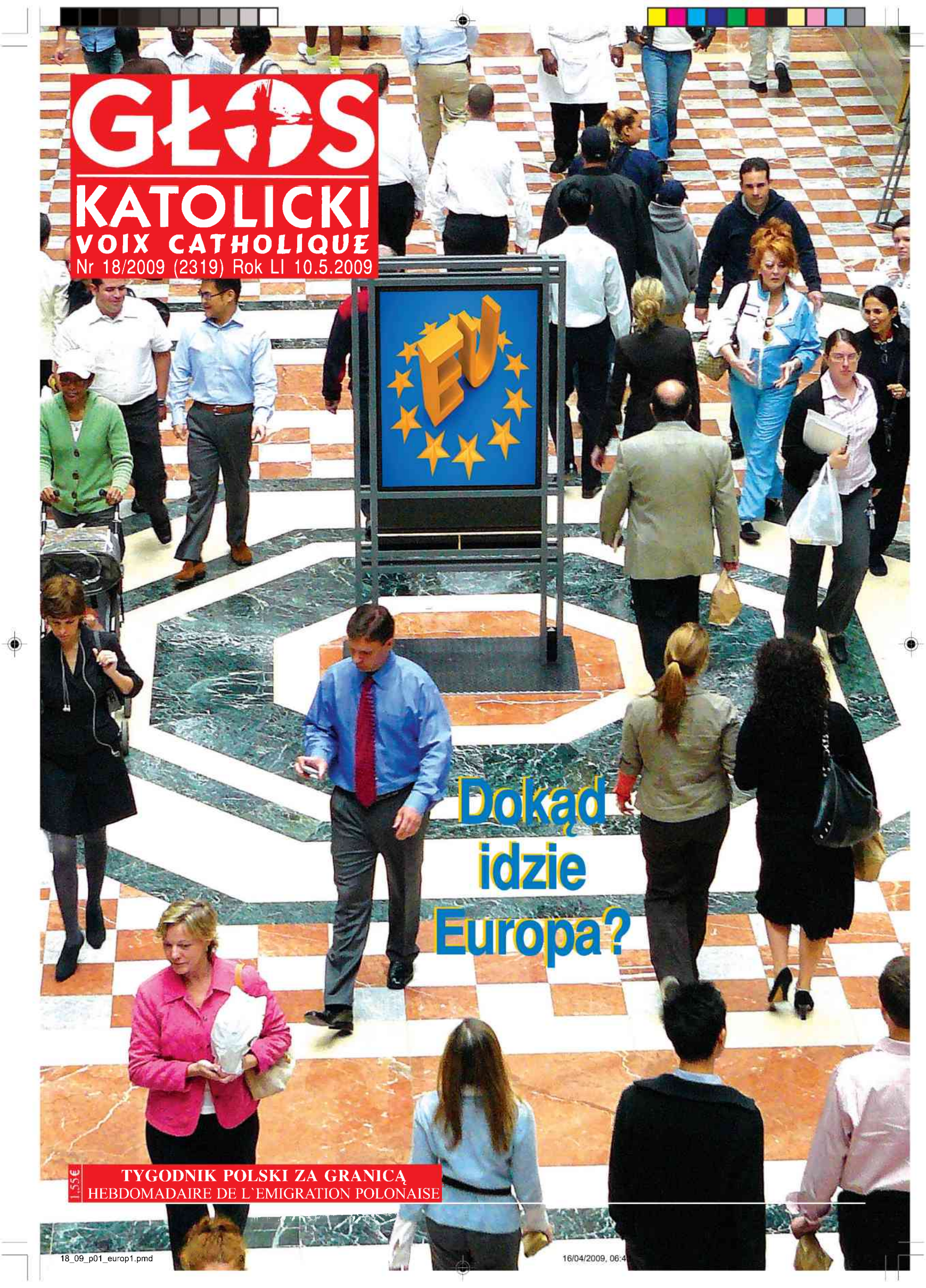




GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 18/2009 (2319) Rok LI 10.5.2009



Dokąd idzie Europa?

1,55€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Z narodowego dziedzictwa

Ewa Ziółkowska

PAMIĘĆ O PONARACH

Co roku, 12 maja Polacy związani z Wileńszczyzną obchodzą Dzień Ponarski w rocznicę największej egzekucji dokonanej na polskiej młodzieży w podwileńskim lesie w 1942 roku.

Wedle publikacji Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu „Zbrodnia w Ponarach 1941-1944”, ogólna liczba zamordowanych wynosiła 80 tysięcy, w tym Polaków - od 1500 do 2000. Zaznaczono przy tym, że „precyzyjne określenie liczby osób zamordowanych w Ponarach w latach 1941-1944 jest bardzo trudne”.



dolina śmierci w Ponarach



polskie upamiętnienie w Ponarach

Masowe rozstrzeliwania zaczęły się wkrótce po zajęciu Wilna przez Niemców, w początkach lipca 1941 roku, i trwały przez trzy lata. Teren wyjątkowo sprzyjał naziistowskiemu zamysłom eksterminacyjnym, był niezamieszkały i dogodny pod względem komunikacyjnym. W lesie obok stacji kolejowej znajdowało się pięć wielkich dołów wykopanych za Sowietów. Miały mieścić zbiorniki na paliwo, a posłużyły kolejnemu okupantowi jako doły śmierci.

Mocodawcami byli Niemcy. Rozstrzelali Litwini z ochotniczych formacji kolaboracyjnych, zwani szaulisami. Mordowano ze strasliwym okrucieństwem. Ludziom kazano się rozbierać i grupami ustawiano nad krawędzią dołów. Oprawcy, zwykle odurzeni alkoholem, strzelali z karabinów maszynowych i broni ręcznej, często tylko raniąc. Ci, których nie zabiła kula, dusili się pod ciężarem kolejnych ofiar. Największa egzekucja odbyła się 2 września 1941 roku, stracono wtedy 3700 osób. W grudniu 1943 roku zaczęto wydobywać i palić zwłoki, aby zrobić miejsce dla następnych. Ofiarami byli Żydzi, Cyganie, Tatarzy, jeńcy sowieccy i litewscy komuniści. Także tysiące Polaków - mężczyzn, kobiet, dzieci i młodzieży.

Była to planowa eksterminacja zmierzająca do unicestwienia wileńskiej inteligencji i konspiracji niepodległościowej. Polacy do Ponar trafiali najczęściej z więzienia na Łukiszkach i piwnic gestapo przy ul. Ofiarnej. W większości byli to udręczeni długo-

trwałymi przesłuchaniami i torturami więźniowie polityczni, żołnierze Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej, uczniowie gimnazjów, studenci, harcerze. W maju 1942 roku stracono prawie stu chłopców i dziewcząt w wieku od 19 do 21 lat i młodszych, należących do Związku Wolnych Polaków, przedwojennej organizacji stawiającej sobie za cel samokształcenie i przysposobienie wojskowe. Nie oszczędzono także duchownych i ludzi nauki, profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego. Razem z grupą młodzieży stracony został żołnierz AK, proboszcz parafii św. Ducha, ks. Romuald Świrkowski „Tarcza”. W Ponarach zamordowano prof. Kazimierza Pelczara, światowej sławy lekarza onkologa. Podobny los spotkał profesora prawa skarbowego, Mieczysława Gutkowskiego oraz wybitnego adwokata, Mieczysława Engiela. Wszyscy trzej zostali aresztowani we wrześniu 1943 roku i, jako zakładnicy, rozstrzelani w zbiorowej egzekucji.

Ile osób straciło życie w Ponarach? Zwykle szacuje się, że blisko sto tysięcy, w tym 70 tysięcy Żydów i około 20 tysięcy Polaków.

W miejscu zbrodni znajduje się polskie upamiętnienie z napisem po polsku i litewsku: „Żołnierze Armii Krajowej, Polskiego Państwa Podziemnego, polska inteligencja i młodzież, którzy oddali życie za wolność ojczyzny. Cześć ich pamięci! Rząd Rzeczypospolitej Polskiej”. Szczególną rolę w dziele zachowania pamięci o Ponarach odegrała Helena Pasińska, harcerka, łączniczka ZWZ-AK, więźniarka Łukiszek, autorka wielu publikacji, założycielka Stowarzyszenia „Rodzina Ponarska”. Była też inicjatorką ustawienia Krzyża Ponarskiego z kapliczką Matki Boskiej Ostrobramskiej na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.



krzyż na Powązkach

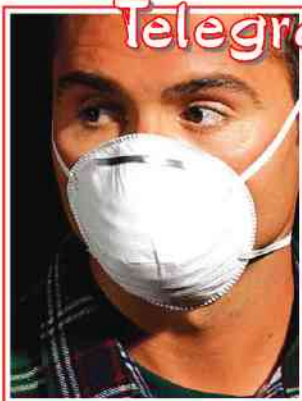
Jednak nadal Ponary, jako miejsce masowej zagłady tysięcy polskich patriotów, są niemal całkowicie nieznane.



w latach 1941-1944 siedziba gestapo w Wilnie

Telegram z maską

10 maja 2009



Kiedy piszę te słowa, nie wiadomo jeszcze, czy świńska - w każdym tego słowa znaczeniu - grypa, która niespodziewanie pojawiła się w Ameryce, i której - nietypowo - ofiarami są głównie ludzie młodzi, zwykle bardziej odporni od innych, przyjmie rozmiary pandemii o światowym zasięgu i skutkach. Wiadomo natomiast już dzisiaj, że nasza cywilizacja, do tego stopnia zaawansowana technologicznie, że próbuje zastępować Pana Boga, nie jest jednocześnie w stanie powstrzymać rozprzestrzeniania się „głupiej” grypy, postawić granic przenoszeniu się wirusa. Tak że prawie zupełnie bezradnie czekamy na lotniskach świata na niepewny los, zasłaniając nos i usta maską z gazu. (P.O.)

Z satyrycznej teki L.B.

- ZUPĘTNIE NIE WIEM DLACZEGO, ALE ODNOSZĘ WRAŻENIE, JAKBY NASZA UMIA SKRĘCAŁA TROCHĘ ZA BARDZO W LEWO...



(Rys. Leszek Biernacki)

Marek Brzeziński



Jest jedno takie słowo, które skreśla wszystko w oczach Anglika. To słowo „boring” - „nudny”. Sztuka, kolacja, przyjaciółka, przyjęcie - to wszystko może być „fatalne”, „okropne”, „bez gustu”, ale to oznacza, że ma jakiś charakter; byle jaki lub kiepski, ale ma. „Nudne” nie ma nic. Żadnego charakteru. Niczego.

To gorzej niż pustka, niż nicłość. To kwintesencja beznadziei. „Bezguście” i inne tego typu określenia świadczą o tym, że „coś” Anglika jednak ruszyło, zbulwersowało, oburzyło, zastanowiło, zmusiło do refleksji, do zatrzymania się w obliczoną na tysiąc kroków spacerze, odbywaną od siedemdziesięciu lat, zawsze w ten sam sposób, po tej samej stronie ulicy, prowadzącej do Parku świętego Jakuba, gdzie podąża się tym samym rytmem, po tych samych alejkach.

Taka wyspiarska perspektywa semantyczno-kulturowa przychodzi mi na myśl, gdy zastanawiam się nad Europą, nad Unią Europejską, nad pięcioleciem członkostwa Polski w Unii. Nie, Unia i Europa na pewno nie są nudne! A zatem punkt dla nich. Europa wzbudza kontrowersje, polemiki, burzliwe debaty, jest widownią skandalicznych wyskoków eurodeputowanych i pełnych wizji planów tchnących nadzieję w tych, którzy w europejskość Europy wierzą.

A zatem jaka jest Europa AD 2009, w której Polska na dobre zadomowiła się od pięciu lat? Gombrowicz pisał w swoich Dziennikach, że tak naprawdę to go Luwr nie interesuje - to, co go ciekawi, to ludzie tam przychodzący, miny jakie stroją, przglądając się dziełom, wybaluszanie oczu, gdy za wszelką cenę chcą znaleźć ten nieuchwytny klucz, który pozwala obraz zaliczyć do arcydzieł. Warto zatem przyjrzeć się tym, którzy na Europę w taki właśnie sposób patrzą - jak w Luwrze.

Ciąg dalszy na str. 6

Rozszerzenie 5 lat później

Anna Rzeczycka



1 maja minęła 5. rocznica przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Sondaże przeprowadzane przy tej okazji potwierdzają, że Polacy są raczej zadowoleni ze swego nowego miejsca na światowej szachownicy. 52 procent z nich uważa, że członkostwo w Unii pozytywnie wpłynęło na sytuację w kraju, co trzeci polski obywatel deklaruje, że w ciągu ostatnich 5 lat jego życie zmieniło się na lepsze.

Polacy są także optymistami, gdy się ich zapyta, jak widzą przyszłość swoją i swego kraju w Unii: 44 procent spodziewa się dalszej poprawy. Rodacy chwalą sobie możliwości swobodnego podróżowania i podejmowania nauki i pracy w większości krajów członkowskich.

Zdaniem autorów raportu Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, wydanego z okazji 5. rocznicy wejścia Polski do Unii, najbardziej na uczestnictwie w jednolitym rynku i Wspólnej Polityce Rolnej skorzystała gospodarka: przyspieszeniu uległ wzrost gospodarczy, podniosły się PKB na głowę mieszkańca i wskaźnik produktywności pracy. Wzrosła też dochodowość produkcji rolnej i poprawiła się sytuacja finansowa rolników. Nastąpiła zdecydowana poprawa wizerunku Polski w środowiskach gospodarczych i politycznych krajów pozaeuropejskich i wzrosło zainteresowanie współpracą gospodarczą z Europą środkową. O zaletach przynależności do Unii Polska przekonuje się zwłaszcza teraz, w kryzysowym 2009 roku: ma szansę na uniknięcie recesji i pozostanie, mimo wzrostu bezrobocia, jedną z najbardziej konkurencyjnych gospodarek europejskich. Dzięki wejściu do europejskiej wspólnoty Polska otrzymała 26,5 mld euro z funduszy europejskich, sama wpłacając do budżetu UE 12,5 mld euro: zysk wyniósł zatem 14 mld euro.

Ciąg dalszy na str. 12



LITURGIA SŁOWA

V NIEDZIELA WIELKANOCNA

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 9,26-31

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Kiedy Szaweł przybył do Jerozolimy, próbował przyłączyć się do uczniów, lecz wszyscy bali się go, nie wierząc, że jest uczniem. Dopiero Barnaba przygarnął go i zaprowadził do Apostołów i opowiedział im, jak w drodze Szaweł ujrzał Pana, który przemówił do niego i z jaką siłą przekonania przemawiał w Damasku w imię Jezusa. Dzięki temu przebywał z nimi w Jerozolimie. Przemawiał też i rozprawiał z hellenistami, którzy usiłovali go zgładzić. Bracia jednak dowiedzieli się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu. A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i napełniał się pociechą Ducha Świętego.

DRUGIE CZYTANIE

1 J 3,18-24

Czytanie z Pierwszego listu św. Jana Apostoła

Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą. Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy i uspokoimy przed Nim nasze serce. Bo jeśli nasze serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy od naszego serca i zna wszystko. Umiłowani, jeśli serce nas nie oskarża, mamy ufność wobec Boga, i o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba. Przykazanie Jego zaś jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jezusa Chrystusa, Jego Syna, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał. Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał.

EWANGELIA

J 15,1-8

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów: Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, o ile nie trwa w winnym krzewie, tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto



trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poprosicie o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.



JA JESTEM KRZEWEM WINNYM...

Tylko trwając w Jezusie możemy przynosić owoce. Bez Niego jesteśmy jak uschłe gałęzie, które należy odciąć i wyrzucić. Nie doświadczyłem prawdopodobnie i nie wiem, co to znaczy: „trwać w Jezusie i przynosić owoc”.

Pomocą mogą tu być jednak słowa z drugiego czytania, z listu św. Jana Apostoła: „**Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą**”. Jest prawdopodobnie tak, że ja twierdzę tylko, że jestem chrześcijaninem, uczniem Chrystusa, że moja wiara to tylko jałowe, słowne deklaracje, a moje życie codzienne dalekie jest od czynu i od prawdy.

Trwając w Jezusie, to znaczy na co dzień i w każdej sytuacji czerpać z Niego, do Niego odnosić całe życie i wszystkie jego wydarzenia, według Niego kształtować swoje postępowanie, nawet gdyby miało mnie to wiele kosztować.

Trwając w Jezusie, to trwać w Prawdzie, w prawdzie o sobie i swoich ułomnościach, w prawdzie o bliźnim i jego potrzebach oraz w Prawdzie o Bogu i Jego do mnie miłości. Miłości wymagającej, a nie sentymentalnej.



Jeśli trwam w Chrystusie i moje życie nie jest jedynie jałowym mieleniem pustych słów, ale czynem i prawdą, to i On trwa we mnie, a moje życie jest owocne. Drzewo bowiem poznaje się przecież właśnie po owocach. Jakie są więc owoce mojego życia?

Czy są one dobre, prawdziwe i trwałe, czy tylko pozorne, ułudne i gorzkie?

Nie mogę twierdzić, że jestem uczniem Chrystusa, jeśli jedynymi

owocami mojego życia jest cwaniactwo, drwina, szyderstwo, zgorzknienie, wieczne pretensje, niezadowolenie, obłuda, kłamstwo, wyzysk, egoizm, pycha, zarozumiałość, wyniosłość, pogarda, lekceważenie Boga i innych.

Nie mogę twierdzić, że trwam w Chrystusie dopóki inni tego nie widzą we mnie i nie doświadcniają w sposób konkretny i namacalny.

Wszystkie słowne deklaracje, a nawet bardzo pobożne zewnętrzne manifestacje, pielgrzymki, oazy, nowenny, są niczym innym jak jałowym mlóceniem słomy, jeśli nie ma owoców w czynie i w prawdzie. I, niestety, będę odcięty i wyrzucony, bo nie przynoszę owoców...

A co znaczy trwać w Bogu? Również i na to pytanie św. Jan daje odpowiedź. Bardzo precyzyjną i jednoznaczną: „**Kto wypełnia przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim.**” Łudzę się tylko i okłamuję (najbardziej samego siebie), twierdząc, że jestem wierzącym, a jednocześnie lekceważąc sobie Boże przykazania..., a szczególnie przykazanie miłości bliźniego.

Panie, nie pozwól mi się łudzić i oszukiwać moją zewnętrzną pobożnością. Panie, naucz mnie, jak na co dzień przynosić dobre owoce radości, życzliwości, pomocy, serdeczności, delikatności, uczciwości i dobroci.

Ks. Marcin Wojtasik

Między naszym losem, a tym, co zapisane jest w Biblii, istnieje związek, który trzeba odkryć, aby nie dręczyło nas poczucie zagubienia.



*o. Augustyn Pelanowski
(Gość Niedzielny)*

Zycie Jezusa było wypełnieniem Pism i często to podkreślał. Chrześcijanin, który pragnie naśladować Jezusa, nie może tego faktu pominąć. Człowiek odkrywa w sobie różne potrzeby, ale wśród nich również potrzebę spełnienia, potrzebę sensu, celowości istnienia, z czym jest nierozzerwalnie związana również świadomość wartości.

W naszym życiu muszą się spełnić Pisma, dlatego konieczną rzeczą jest oświecenie, którego doznali uczniowie.

Wypełnić Pismo to nasycić się jego spełnieniem. Gdy Józef i Maryja byli jeszcze zaręczeni, anioł Boga, informował ich, że narodziny tego dziecka są przewidziane przez Pisma. Zastanawiam się nad własnymi narodzinami. Świadomość, że byłem przewidziany przez Boga, wpływa na mnie afirmująco. Rodzice Jezusa, przebywając w Egipcie na wygnaniu, przypominali sobie słowa proroka Ozeasza, który wieszczył, iż z Egiptu będzie wezwany Syn Boga.

Moja rodzina miała również okres swego wygnania, żyła z daleka od jakiejś ziemi świętej, z daleka od świętości, zniewolona strachem przed współczesnymi Herodami. Gdy Józef przybył do Nazaretu, w jego głowie ciągle rozlegały się szepty anioła mówiące o Dziecku, które będzie nazwane nazareczykiem i które będzie człowiekiem poświęconym Bogu. Opowiadano mi o moim narodzeniu i o tym, iż mój dziadek mówił o mnie, że będę poświęcony Bogu. Już w chwili mojego przyjścia na świat Jezus wyprowadził się z Nazaretu, stał się dojrzałym mężczyzną i zamieszkał na pograniczu Zabulona i Neftalego, aby spełnić słowa proroka Izajasza, który zapowiadał ujrzanie wielkiego światła przez tych, którzy wegetowali w ciemności. Moim sensem życia jest głoszenie światła Ewangelii, aby wyjaśniać najciemniejsze mroki ludziom z pogranicza rozpaczki i nadziei. Gdy spotykały Go tysiące osób, z których

wyganiał złe duchy i których uzdrowiał, posługując się jedynie Słowem, spełniał się słowo Izajasza, który zapowiadał obarczenie Mesjasza ludzkimi chorobami. **Znam to doświadczenie. Nie mogę nikomu pomóc, jeśli w jakiś sposób nie wezmę jego ciężaru na siebie samego.**

Czy na tobie też wypełnia się Słowo Pisma, tak jak na Jezusie, o którym Izajasz mówił, że trzciny nadłamanej nie zgniecie, ani nie dogasi ledwie tlejącego się płomyka? Czy masz takie doświadczenie, które pozwala ci na poczucie spełnienia, gdyż nikogo nie załamaleś i w nim nie zgasiłeś płomyka obecności Ducha Świętego? Ja niestety jeszcze tego Słowa nie wypełniłem. Nawet wjazd na osłicy do Jerozolimy był przewidziany przez proroka Zachariasza.

Ale szczyt popularności dla Jezusa stał się początkiem odrzucenia. Gdy ludzie szaleli z radości na widok Mesjasza wjeżdżającego do bram Jerozolimy, widział w tym znak wieszczący jego śmierć.

Czy znasz na tyle Pisma, by nie rozminąć się z własnym krzyżem, który jednocześnie będzie początkiem nowego zmartwychwstałego życia?

Modlitwa o światło Ducha św.

Duchu Św., Tobie poświęcam rozum mój, serce moje, wolę moją i całego siebie w życiu doczesnym i wiecznym. Spraw, aby rozum mój był zawsze chętny do przyjmowania natchnień pochodzących od Ciebie, aby serce moje zawsze pałało miłością Boga i bliźniego, aby całe moje życie było wiernym naśladowaniem życia cnót Pana naszego Jezusa Chrystusa.



Życie Kościoła

Watykan

□ **Benedykt XVI ponowił symboliczny gest przekazania młodym krzyża Świątów Dni Młodzieży.** Zachęcił przybyłą młodzież, aby nadal niosła go do najdalszych zakątków Ziemi. *Oby i przyszłe pokolenia odkrywały Boże Miłosierdzie, ożywiając w sercach nadzieję pokładaną w Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym* - mówił Papież. Najbliższym etapem peregrynacji krzyża oraz ikony Świątów Dni Młodzieży będzie Polska.

□ **Pozwólm się zafascynować świętym, aby i nasze życie stało się hymnem na cześć Boga** - zachęcał Benedykt XVI, kanonizując w Watykanie pięciorgo błogosławionych. Nowi święci Kościoła to: ks. Archanioł Tadini z diecezji Brescia na północy Włoch, założyciel zgromadzenia Sióstr Robotnic Świętego Domu z Nazaretu; o. Bernard Tolomei, Włoch, założyciel zgromadzenia benedyktynów oliwetanów; br. Noniusz od MB Álvares Pereira, portugalski bohater narodowy, karmelita; s. Gertruda Comensoli, Włoszka, założycielka zgromadzenia Adoraterek Najświętszego Sakramentu; oraz s. Katarzyna Volpicelli, Włoszka, założycielka Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego.

Kraków

□ **Na łamach „Dziennika Polskiego” ruszył „Dziennik Diecezjalny”.** Metropolita krakowski kard. Dziwisz, w porozumieniu z ordynariuszem diecezji tarnowskiej bp Skworem, zwrócił się do redakcji „Dziennika Polskiego” z prośbą o możliwość ukazywania się na łamach tejże gazety specjalnego dodatku, komentującego życie Kościoła w diecezji krakowskiej i tarnowskiej. Propozycja została przyjęta i w ramach piątkowego dodatku „Magazyn piątek” ukazywać się będzie co tydzień „Dziennik Diecezjalny”.

Kalifornia

□ **Faworytka do tytułu Miss Ameryki przegrała konkurs, bo... przyznała, że wierzy w tradycyjne małżeństwo.** 2-letnia kandydatka na Miss Ameryki, Carrie Prejean, odpowiedziała, że wierzy w małżeństwo będące związkiem kobiety i mężczyzny. „Tak zostałam wychowana. Taki pogląd panuje w moim kraju i w mojej rodzinie”. Prejean zapewnia, że nie żałuje swojej odpowiedzi. „Wiem, że kosztowało mnie to koronę. Powiedziałam jednak to, w co wierzę i co jest prawdziwe. Wpojono mi, żeby nigdy nie iść na kompromis z własnymi przekonaniami” - mówiła. „Myślę, że to pytanie było testem, któremu poddał mnie Bóg. To był test mojego charakteru i mojej wiary. Czuję się jak prawdziwa zwyciężczyni” - oświadczyła. I tak chyba jest, bo amerykańskie media pisały głównie o niej, całkowicie ignorując nową Miss Ameryki.

Ciąg dalszy ze str. 3

BORING?

Przeciwników Unii Europejskiej można podzielić na eurosceptyków, eurofobów i eurodurniów. Ci pierwsi odnoszą się do koncepcji europejskiej, budowy wspólnej Europy, z pewną rezerwą. Widzą negatywne strony zjawiska, a pod powieki z wielkim trudem przedzierają się im przyjemne europejskie obrazki. Są Europy ciekawi, ale nie kryją swojej niechęci, a w najlepszym przypadku - sceptycyzmu. Przypominają potencjalne teściowe, które z góry wiedzą, że kandydatka i tak się nie nada na żonę dla ich ukochanego synka, bo taka się jeszcze nie urodziła, ale niemniej intryguje je, kogo im synek przedstawi. Eurofobów charakteryzuje reakcja alergiczna - wszystko, co europejskie, powoduje wysypkę, bóle głowy, wymioty i biegunkę. Da się temu zaradzić, stosując nacjonalistyczne antydepresory, ale migrena wraca i eurofob cierpi za miliony. A spróbujemy przeprowadzić taki oto eksperyment: założmy, że Europy i Unii nie ma. Natychmiast rodzi się pytanie, co wtedy w eurofobach wywołałoby odczyn alergiczny. Bo skłonność do powstawania fobii jest, jak się wydaje, ich naturalną reakcją obronną przed światem. Przypomina to historię małego Piotrusia, który za wszystkie niepowodzenia i porażki wini mamę, tatę, siostrę i psa. A co zrobi Piotruś, jak wszyscy się wyprowadzą i zostawią go samego? Wówczas, jeśli się coś stanie, to także będzie ich winą, bo się wynieśli i ich koło Piotrusia nie ma. Wreszcie eurodurnie to, wbrew pozorom, spora grupa, która rozbija się na dwie subkultury: jedni są durniami i kropka, drudzy chcą robić durniów ze wszystkich dookoła, wygadując niestworzone bajdy na temat Europy.

Po drugiej stronie europejskiej sceny znajdują się eurosympatycy, euroentuzjaści i euromaniacy. Ci pierwsi odnoszą się do idei europejskich z sympatią, widząc przy tym wady Unii Europejskiej. Ci drudzy uważają, że wszystko, co europejskie jest piękne i zachwycają się Unią jako najpiękniejszą i najlepszą formą istnienia europejskiego białka. Wreszcie euromaniacy nie chcą słyszeć, by mogło istnieć coś innego poza Unią, Brukselą i Komisją. Na szczęście, jak w przypadku każdej skrajności, tak i ta stanowi margines europejskiego pejzażu. No a środek, który kiedyś, w czasach Rewolucji Francuskiej, zwany był dosadnie, acz bardzo trafnie, „bagnem”? To tzw. Europejska Opcja Zerowa. Należą do niej ludzie, którzy mogliby się Unią zainteresować, gdyby stworzono im takie warunki, dalej... „olewacze” wszelkiej maści, krętacze - widzący w Europie dojną krowę, strzykającą z wymion strugami złota, złotego i euro, wreszcie tacy, co to widzą czubek swojego nosa, mają czas, przycupną na przyzbie, fajeczkę zakurzą, swój rozum mają i na wszystko machną ręką, za-

krzykną - „Panie, jaka Europa?” I swoje wiedzą.

Kto wygrał, a kto przegrał w pięć lat po przyjęciu Polski do Unii? Polacy potrafiący się znakomicie odnaleźć i przystosować do unijnych warunków na łopatkach rozłożyli wszelkie „eurozrędy”, „europopulistów”, „eurofobów” i inne formy „euronegacji”. Lista plag i nieszczęść, jaką głosili przed przyjęciem Polski do Unii, strasząc rodaków unijną Babą Jagą, może dzisiaj wywołać śmiech i bawić do łez. Przynależność Polski do Unii miała doprowadzić do utraty suwerenności, wykupienia polskiej ziemi przez obcy, zwłaszcza niemiecki, kapitał, przez owego wrednego Niemca, tego samego, co to go nie chciała Wanda, miała spowodować masowe bankructwa polskich firm, upadek rolnictwa, degenerację obyczajową i moralną, utratę katolickiej tożsamości i pogorszenie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Z USA stosunki kwitną, mimo że z Obamą będzie to trudniej realizować niż z Bushem juniorem, a to za sprawą ładowania się Amerykanów w maliny - w sprawie kontaktów z Rosją. Degenerację moralną i obyczajową, jeśli można o takiej mówić, przynajmniej w sferze biznesu, to Polacy sobie sami zawdzięczają, bo takiego chamstwa objawiającego się w traktowaniu pracownika przez pracodawcę, pacjenta przez lekarza czy petenta przez biurokratyczną diwę w okienku, to w Europie trudno się doszukać. Rolnicy? Przekroczenie przez „Samobronę” politycznego Styksu jest najlepszym dowodem na to, że to, co zdrowe w społeczeństwie polskim i to, co dobre w Europie, może spokojnie stawiać czoła wszelkim populizmom i przegnać je z pół za miedzę. To samo dotyczy LPR, którego „światło, antyeuropejskie” ideały brzmią dzisiaj jak kabaretowe kawałki. I tak jest ze wszystkimi wiatrakami, przed którymi ostrzegała antyeuropejska Donkiszoteria. Co ciekawe, nie zsiadła ona zupełnie z konia, ale po pogodzeniu się z myślą, że Europa jednak przynosi korzyści, teraz te same działa wytoczyła przeciwko wprowadzeniu do Polski wspólnej waluty - euro. I znów polski naród, który nie raz, mimo prób otumanienia, potrafił dojść do siebie i trzeźwo spojrzeć na bilans zysków i strat, przekona się o tym sam, czy warto należeć do strefy euro.

Sarkozy nie na darmo wprowadził znówu Francję do NATO. Sarkozy świetnie wiedział, że - będąc poza strukturami wojskowymi - nie da się tak sprytnie, sprawnie i z interesem dla Francji pociągać za natowskie sznurki, jak wtedy, gdy się jest pełnoprawnym członkiem Sojuszu. Polska wiele zyskała przez pięć lat przynależności do Unii. Wystarczy trochę pojeździć po Kraju i poczytać, że tutaj drogę, a tam ośrodek szkoleniowy, tam pływalnię, a tutaj klub wielbicieli renesansowych zabytków miasta wybudowano za unijne pieniądze i żeby Polska się wściekła, okopała, z bagnietami na szańcach broniła przed zalewem europejskiej zara-

zy, to i tak by sama tego nie zbudowała. **T**akie traktowanie Europy przez pryzmat finansów, lansowane przez część polskiej klasy politycznej, jest jednak uproszczeniem. To oszpecona buzia Europy, która jest jednak czymś więcej jak tylko wspólnym rynkiem. Europa to także nasze wspólne dziedzictwo kulturalne, społeczne i psychologiczne, to nasza wspólna struktura wartości. Oczywiście, że niech żyją regiony, ale czy odrębność gwary góralskiej zagraża jedności Polski, jej suwerenności, jej tożsamości narodowej? „Poznaniok”, grający w GKS Katowice, nie może się dogadać ze swoimi mówiącymi na boisku „po Śląsku” kolegami z drużyny. Czy to stanowi zamach na fundamenty polskości? Czy Zjednoczone Królestwo legło w gruzach, gdy na mistrzostwach świata w piłce nożnej osobno reprezentowani są Walijszczy, Irlandczycy z Północy, Szkoci i Anglicy, a więc poddani tej samej Jej Królewskiej Mości? To raczej populizmy wszelkiej maści doprowadzają do konfliktów w Irlandii Północnej czy w Kraju Basków, to właśnie źle pojęta istota państwowości, jako formy wrzucenia pod but regionalizmów i odrębności, rzekomo zagrażających niezawisłości kraju, podsyca i wyolbrzymia odmienności, prowadząc do wojen domowych i dramatów. Oczywiście że istnieje różnica w patrzeniu na świat między Serbami a Słowakami, Polakami a Estończykami, Hiszpanami a Portugalczycami. Niemniej jest ona mniejsza, bo wyrasta ze wspólnego dziedzictwa, niż różnice między Europejczykami i Azjatami. Będąc jakiś czas w Stanach Zjednoczonych, przede wszystkim czułem się Europejczykiem. Bliższa mi była Victoria Station i Gare du Nord niż lotnisko w Chicago, pub, „tabac” czy „braseria” niż chicagowski jazz club. Oczywiście takiego ucisku w dołku i szybszego bicia serca, jakie mam, stojąc na zapuszczonej przez władze mojego miasta, zapyziałej i brudnej Piotrkowskiej, nie mam ani na Polach Elizejskich, ani na Charring Cross, ani w Kopenhadze czy w Oslo.

Patriotyzm nie wyklucza europejskości, która, w dobrze pojętym tego słowa znaczeniu, jest świetną okazją dla psychologicznego otwarcia się na inność, odmienną kultur i obyczajów. Rzecz jasna, Europa to nie jest ósmy cud świata. Ma swoje liczne wady. Rozsadzają ją egoizmy narodowe Brytyjczyków, Niemców czy Polaków. Protekcjonizm podsycany przez interes polityczny na krajowej scenie szczerzy kły, czego najlepszym przykładem jest Francja. Przywalona papierkami, grzęznąca w biurokratycznych koleinach, jest machina europejskiej demokracji lokomotywą bardzo wolną, zbyt wolną, jak na możliwości i ambicje Europejczyków. Biurokracja jest w każdym kraju, ale, wbrew koncepcji jej twórcy, Maxa Webera, biurokracja ma odcienie narodowe i ich zderzenie w 27 wersjach na brukselskim podwórku musi wywoływać zgrzyty i zamęt, jednak tego uniknąć się nie ➔

→ da - to proces nieodłącznie towarzyszący rodzeniu się w wielkich bólach nowej wartości ponad narodowymi pejzażami lokalnymi. Europa może irytować wiernopoddanym stosunkiem wobec Rosji Putina, ale obecność w Unii polskiego ducha, może równoważyć merdanie unijnym ogonem wobec Kremla, co narzuca Europie geopolityczna tradycja i interesy Francji, Niemiec i Włoch. Nie należy jednak zapominać, że Europa, obok NATO, jest największym gwarantem zabezpieczenia Polski przed zakusami Rosji, a owo łaszenie się wobec Moskwy mogłoby zmienić mający coraz większe znaczenie w Unii Polacy. Mogliby, gdyby chcieli.

Polacy, mimo że z Europy korzystają pełnymi garściami i pełną piersią, są w niewielkim stopniu zainteresowani udziałem w europejskich wyborach. Analizując taką postawę, nasuwają się trzy perspektywy: historyczna, terapeutyczna i totalitarna. Mamy w pamięci czasy PRL, kiedy to obywatel nie miał żadnego wpływu na wybór władzy. To piętno do dzisiaj ciąży na umysłach polskiego społeczeństwa. Aby pójść do urn, trzeba się utożsamiać z otoczeniem politycznym, wierzyć, że się ma na niego wpływ i chcieć. I to jest aspekt terapeutyczny. Psycholog nie wyleczy żadnego pacjenta, który nie chce być zdrowy i nie włoży w terapię wysiłku. Wreszcie aspekt totalitarny. Każdemu despotcie, bądź władzy mającej ciągłość despotyczne, zależało na tym, aby naród trzymać w niewiedzy. Takim narodem jest łatwiej manipulować i rządzić, bo można odwoływać się nie do rozumu, lecz do emocji i to tych najniższych, bazujących na strachu. Polacy za mało wiedzą o Unii, a jeśli już, to tylko o jej strukturalno-biurokratycznej stronie, a nie o możliwościach, jakie ona daje. Czy władzy nie zależy na tym, aby Polak więcej wiedział i rozumiał, aby utożsamiał się z kulturą kontynentu, z której wyrasta?

Jose jest Hiszpanem. Studiuję w Łodzi, tak jak wcześniej jego starszy brat. Wolfgang jest Austriakiem. Zapropionował Łodzi system informacji pozwalający na koordynację wszystkich służb miejskich. W przypadku kryzysu to skarb, ale i na co dzień nie trzeba byłoby topić pieniędzy w zrywanie już raz pięknie ułożonych chodników, bo gazownia nie może się dogadać z MPK i z kanalizacją miejską. Pomysł Wolfganga przyjęto z entuzjazmem, ale zaraz potem odrzucono z powodów politycznych. Chodzi o to, żeby tylko przeciwnik w walce o stołek nie mógł sobie przypisać sukcesu. Furda dobro Łodzian, liczy się droga do żłobu. Bez otwarcia na europejskie horyzonty taka małostkowa krótkowzroczność będzie straszyla na każdym rogu ulicy polskiego miasta. Zuzia studiuję w Wielkiej Brytanii i we Włoszech. Mówi pięcioma językami. W Paryżu czuje się jak Paryżanka, w Londynie jak Angielka, w Rzymie zna każdy zakątek. Jest Polką, która mogłaby się podpisać pod hasłem wiszącym na korytarzu mojego liceum im. Emilii Sczanieckiej: „Miłuję wszystko, co polskie nosi imię”. Zuzia jest Polką i Europejką. Jedno nie wyklucza drugiego - jedno uzupełnia drugie. Nie od razu Europę zbudowano. Nie na darmo Mojżesz swój naród przez dwa pokolenia przez pustynię prowadził.

Marek Brzeziński



Kraju

□ Prezydent mianował 3 maja nowych generałów.

□ Wizytę w Warszawie złożył prezydent Indii Pratibha Devisingh Patil.

□ W Toruniu odbyły się XIII Spotkania Polonii. W czasie których oskarżono MSZ o skłócanie środowisk polonijnych, wystąpiono w obronie polonijnych organizacji Ameryki Łacińskiej i prezesa Kobyłańskiego. Odsłonięto także popiersie gen. Emila Fiedorfa „Nila”.

□ Sejm odrzucił weto prezydenta (274 głosy przeciw) w sprawie „konwencji kontaktów z dziećmi”. Wg Kaczyńskiego przepisy konwencji mają niekorzystne skutki dla więzi rodzinnych i możliwości wychowywania dzieci zgodnie z przekonaniami rodziców.

□ Sondaże twierdzą, że zainteresowanie Polaków wyborami do PE spadło z 33 do 30%.

□ Prezydent Kaczyński weźmie udział w konferencji poświęconej 5-leciu obecności Polski w UE. Kancelaria premiera usiłowała go lekko zniechęcić, nie umieszczając np. w zaproszeniu funkcji, jaką sprawuje, i żądając „wcześniejszego przybycia”.

□ W kraju trwa awantura o szczyt Europejskiej Partii Ludowej w Warszawie. Należą do niej PO i PSL. Opozycja uważa, że taka konferencja z udziałem zagranicznych polityków to element kampanii wyborczej prowadzonej za środki z zagranicy. PO odrzuca te oskarżenia, choć usunęła ze swoich stron internetowych informację, że to spotkani będzie początkiem kampanii wyborczej tej partii.

□ Sejm przegłosował poprawki do ustawy o obciążeniu budżetowych dotacji dla partii politycznych. Najmniej traci PSL, bo jego dotacje będą obcięte tylko o 7%. PiS i PO otrzymają kwoty mniejsze o ponad 40%.

□ Miał być oszczędny i mniejszy rząd, a jest odwrotnie. Zatrudnienie w resortach rządowych wzrosło za czasów PO o 20%, wzrosły także płace.

□ Szeregi PO opuścił szczeciński senator Krzysztof Zaremba. Twierdzi, że obecna Platforma nie jest partią, którą współzakładał. Zarembę zdenerwował szczególnie fakt, że PO nie broni w odpowiedni sposób polskiego przemysłu stoczniowego.

□ Trybunał Konstytucyjny odłożył po raz drugi rozstrzygnięcie tzw. sporu kompetencyjnego pomiędzy premierem a prezydentem w sprawie reprezentowania kraju na szczytach UE. Decyzja ma się pojawić 20 maja.

□ A. Fotyga prawdopodobnie nie będzie ambasadorem RP przy ONZ. Rząd chce wstrzymać jej nominację po tym, jak w czasie przesłuchania w Sejmie

stwierdziła, że jest „poraniona obecną polityką zagraniczną”. Prezydent może w zamian zablokować w dyplomacji nominacje kandydatów rządu.

□ Fotoreporter „Naszego Dziennika” czeka już 10 lat na odszkodowanie od MSWiA za wybite gumową kulą policji oko. Potrzebujący pieniędzy na leczenie dziennikarz może się ich przeko nie doczekać, bo adwokaci MSW szykują podobno kolejne odwołanie.

□ Posłanka PiS Anna Sobecka wystartuje do PE z list partii Libertas.

□ 120 tysięcy maturzystów wzięło udział w pielgrzymce na Jasną Górę, by modlić się o pomyślność egzaminów dojrzałości.

□ Skandal wokół wolności badań naukowych. Prokuratura wszczęła śledztwo przeciw autorom książki „SB a Lech Wałęsa” Gontarczykowi i Cenciewiczowi. Chodzi o to, że w swojej publikacji mogli oni ujawnić „tajemnicę państwową”. Tajemnicą (zresztą Poliszynela) ma być notatka o tym, że Wałęsa, jako prezydent, nie zwrócił wszystkich dotyczących go dokumentów, które wypożyczył. Pikanterii sprawie dodaje też fakt, że śledztwo przeciw historykom prowadzi prokurator Paszkiewicz, syn byłego szefa SB w Gdańsku.

□ Projekt ustawy o adopcji, przygotowywany przez PO, zamierza udostępnić adopcję także dla par pozamałżeńskich.

□ Bezrobocie w Polsce wzrosło z 10,9% w lutym, do 11,2% w marcu. Wydajność przemysłu spadła o 6,4%. O 0,7% spadła konsumpcja. Największy przyrost bezrobocia dotyczy branży motoryzacyjnej i odzieżowej.

□ W kraju obchodzono 85-lecie reformy walutowej Grabskiego, pojawienie się złotówki i utworzenia Banku Polskiego SA.

□ W okolicach Spały odbyły się uroczystości 69 rocznicy śmierci mjr Henryka Dobrzańskiego „Hubala”.

□ PLL LOT grozi upadłość. Ciężka sytuacja to m.in. skutek „opcji paliwowych”. Zarząd podpisał umowy o stałej cenie paliwa w okresie hossy, a kiedy jego ceny spadły, firma ponosiła duże straty. Dobra wiadomość jest taka, że starający się o poprawę konkurencyjności LOT zamierza m.in. oferować bilety do USA od 1600 zł.

□ Władze sanitarne twierdzą, że są dobrze przygotowane do ewentualnej epidemii świńskiej grypy. Podobno kolportują na lotniskach ulotki i mają przygotowane leki i miejsca kwarantanny. Wysłani na Okęcie reporterzy ulotek nie znaleźli, nie widzieli ich także podróżni.

□ W podręczniku szkolnym dla klas „zerowych” znalazł się wierszyk: „Do Unii też należeć chcę/ to drugi dom/ więc cieszę się”. Tylko czekać, aż założą organizację „europejskich pionierów”.



ze świata

□ Powodów do paniki podobno nie ma, ale cały świat żyje możliwością epidemii świńskiej grypy, którą odkryto w Meksyku. W kraju tym zmarło już ponad 100 osób.

□ Prezydent Lech Kaczyński oświadczył, że udaje się 7 maja na szczyt UE do Pragi, który ma zainaugurować m.in. program „wschodniego partnerstwa”.

□ Prezydent Białorusi Łukaszenka odbył wizytę we Włoszech. Jej pierwszym punktem była audyencja u Ojca św. Benedykta XVI, którego prezydent zaprosił do złożenia wizyty w swoim kraju.

□ Wybory na Islandii wygrała, dzięki kryzysowi, po raz pierwszy w historii lewica. Sojusz lewicy uzyskał 34 miejsca w 63-osobowym parlamencie. Na rządzącą dotąd Partię Niepodległości padło tylko 21,7 % głosów (16 deputowanych).

□ Referendum w Berlinie w sprawie wprowadzenia obowiązkowej religii w szkołach zakończyło się porażką. Za zmianą i wprowadzeniem religii jako lekcji alternatywnych dla obowiązkowej już etyki głosowało 48,5%, przeciw - 51,3%. Frekwencja wyniosła 29%.

□ Po 100 dniach rządów prezydenta Baracka Obamy uzyskuje on w USA 69% ocen pozytywnych.

□ Zwiększają się wpływy talibów w Pakistanie. Na wszelki wypadek wprowadzono w tym kraju „wzmoczony nadzór nad instalacjami atomowymi”. Pakistan posiada broń atomową.

□ Pakistańscy talibowie zwrócili ciało zamordowanego Polaka. Nie wiadomo jednak, czy otrzymali za to jakiś okup.

□ Armia lankijska nie przerywa ofensywy przeciw Tamilom na Cejlonie (Sri Lanka). Okrążeni Tamilowie zadeklarowali jednostronnie zawieszenie broni.

□ Zgodnie z oczekiwaniami wybory w RPA wygrał tamtejszy Afrykański Kongres Narodowy (ANC), na który zagłosowało 65,9%. „Biały” Sojusz Demokratyczny otrzymał 16,6%, a powstały z rozłamu z ANC Kongres COPE - 7,4%. Frekwencja wyniosła 77,3%. Prezydentem kraju zostanie szef ANC Jacob Zuma.

□ W mauzoleum szyickim w Iraku doszło do samobójczego zamachu, w wyniku którego zginęło 71 osób. Od roku 2005 w Iraku zginęło 87 tys. cywilów.

□ Prezydent Rosji Miedwiedjew odłożył spotkanie z przebywającym w Moskwie prezydentem Bułgarii Stanisławem. Powodem mogą być różnice zdań wobec budowy gazociągu South Stream.

□ Ojciec św. Benedykt XVI przyjął na audyencji prywatnej brytyjskiego następcę tronu, księcia Karola z małżonką.

□ Gruzińska opozycja kontynuuje antyprezydenckie protesty. Bierze w nich udział ok. 2 tysięcy osób.

□ Król Rumunii Michał namówił swojego zięcia, księcia Radu Dudę, do star-

tu w wyborach prezydenckich. Entuzjastycznie przyjęty po 1990 r. król otrzymał wieloletni zakaz odwiedzania kraju. Obywatelstwo zwrócono mu dopiero w roku 1997.

□ Lewicowy prezydent Ekwadoru Correa wygrał wybory i pozostanie na swoim stanowisku na kolejną kadencję. Correa miał otrzymać 55% głosów.

□ Przeprowadzony w Rosji sondaż mówi, że tubylcy za największego wroga uznają Amerykanów. Na drugim miejscu wymieniono Gruzinów, a na trzecim Ukraińców (21% głosów). 63% Rosjan ocenia Ukrainę negatywnie, podczas gdy aż 91% Ukraińców odnosi się do Rosji z sympatią.

□ Ukraina potwierdza, że jej żołnierze wezmą udział w ćwiczeniach NATO w Gruzji. Manewry przewidują obecność 1300 żołnierzy z 19 krajów. Rosja zrezygnowała z proponowanej jej funkcji obserwatora i nazwała ćwiczenia „provokacją”.

□ Wojska rosyjskie przeprowadziły w 4 z 15 prowincji Czeczenii operację „antyterrorystyczną”.

□ Szwecja i Litwa podpisały w Wilnie umowę o budowie „mostu energetycznego”.

□ Mołdawia odmówiła akredytacji nowemu ambasadorowi Rumunii. Kiszyniów oskarża Bukareszt o wywołanie zamieszek antyrządowych.

□ Rumunia wysłała do Afganistanu dodatkowy kontyngent 150 żołnierzy.

□ Bułgaria wprowadziła zakaz demonstracji przed budynkami rządu, pałacem prezydenta, parlamentem i gmachami bezpieczeństwa publicznego.

□ Chiny obchodzą uroczystości 60-lecie utworzenia swojej marynarki wojennej. W specjalnej paradzie okrętów wojennych wzięły udział m.in. dwa okręty podwodne o napędzie atomowym.

□ Polska jest krajem, który posiada najmniej swoich urzędników w instytucjach unijnych z krajów „nowej Unii”. Jest ich tam 1136.

□ Litewscy posłowie i ministrowie obcięli sobie o 12% wysokość wynagrodzeń. Ma to być przykład na to, że oszczędzać trzeba zacząć od siebie.

□ Czechy wydalili ze swojego terytorium b. szefa Ku-Klux-Klanu Duke’a, który przyjechał do Pragi na promocję książki i wykład. Duke’a zaprosiła czeska organizacja „Opór Narodowy”.

□ Bezrobocie w Hiszpanii wzrosło do poziomu 17,4%. Tamtejsza lewica sprawdza się tylko w wojnie światopoglądowej...

□ Wysokość tzw. „złych kredytów” w Niemczech ocenia się na 816 mld euro.

□ Rząd Niemiec poinformował, że przedłuży zamknięcie swojego rynku pracy dla obywateli „nowej Unii”, czyli także dla Polaków, o kolejne 2 lata, do roku 2011.

□ Na Białorusi odbył się tradycyjny marsz opozycji w rocznicę awarii w Czarnobylu.



Głos wokół sportu

Bogdan Usovich

☺ **W piłkarskiej ekstraklasie ścisk w czołowie.** Szanse na tytuł mistrzowski zachowuje pięć zespołów. W 25 kolejce hitem było spotkanie, w którym Legia Warszawa zremisowała z Lechem Poznań 1:1. Ze straty punktów przez liderów najbardziej ucieszyli się piłkarze i kibice krakowskiej Wisły, która po wygranej z Górnikiem Zabrze 3:1 awansowała na drugie miejsce. Do zdrowia wrócił już Paweł Brożek i potwierdził, że nie zamierza rezygnować z walki o koronę króla strzelców. Jego dwie bramki znacznie przyczyniły się do trzeciego z rzędu zwycięstwa „Białej Gwiazdy”. Pięć kolejek przed zakończeniem rozgrywek Legia i Wisła mają po 51 pkt i o jeden wyprzedzają Lecha. Górnik jest nadal ostatni. Złe wygląda również sytuacja Cracovii, która przegrała w Bytomiu z Polonią 0:1. Piąte zwycięstwo z rzędu zanotował PGE GKS Bełchatów. Tym razem pokonał na wyjeździe Ruch Chorzów 1:0 i zajmuje w tabeli piąte miejsce. Na czwartym miejscu jest warszawska Polonia. „Czarne Koszule” zremisowały w Wodzisławiu Śl. z Odrą 1:1. Duże zainteresowanie wzbudziły 33. w historii derby Trójmiasta. Trybuny gdańskiego stadionu wypełniły się po brzegi - wśród gości był premier Tusk - a Lechia wygrała z Arką Gdynia 2:1. Gdynianie zajmują 15. miejsce w tabeli, co oznacza konieczność gry w barażach o utrzymanie w ekstraklasie. Śląsk Wrocław wygrał przed własną publicznością z Jagiellonią Białystok 2:0. Cenne trzy punkty w walce o utrzymanie zdobyli piłkarze Piasta Gliwice, którzy wygrali w Łodzi z ŁKS 1:0. W spotkaniach 24. kolejki padło 15 bramek. Stadion odwiedziło ok. 54 tys. widzów.

☺ **Tabela:** 1. Legia Warszawa - 51 pkt; 2. Wisła Kraków - 51; 3. Lech Poznań - 50; 4. Polonia Warszawa - 47; 5. GKS Bełchatów - 47; 6. Śląsk Wrocław - 40; 7. Jagiellonia Białystok - 31; 8. Polonia Bytom - 29.

☺ **Polacy za granicą.** Tym razem piłkarze grający w czołowych ligach europejskich popisali się dobrą skutecznością. Selekcjonera reprezentacji Polski ucieszy forma Jelenia, który zdobył w dwie minuty dwie bramki i poprowadził AJ Auxerre do wygranej z Caen 2:1. Bramkę i asystę zanotował również Rasiak z drugoligowego angielskiego Watfordu, a w lidze belgijskiej na listę strzelców wpisał się Wasilewski (Anderlecht Bruksela) i Janczyk (Lokeren). Miejsce w bramce Arsenalu Londyn stracił Fabiański. Polak wrócił na ławkę rezerwowych po tym, jak pełnię sił odzyskał Hiszpan Almunia.

☺ **W Formule 1 trwa dramat zespołu BMW, a z nim Roberta Kubicy.** GP Bahrajnu wygrał Button (W. Brytania) z zespołu Brawn GP, przed Vettel (Niemcy) z Red Bulla i Trulli (Włochy) z Toyoty. Kubica był dopiero 18, a jego partner Heidfeld - 19. W klasyfikacji generalnej prowadzi Button (31 pkt) przed Barichello (19). Wśród zespołów GP Brawn (50) wyprzedza Red Bulla (27,5) i Toyotę (26,5). BMW ma 4 punkty.

☺ **Mistrzostwo Polski w siatkówce kobiecej zdobyła Muszynianka,** która pokonała 3:2 Aluprof Bielsko-Biała i wygrała w play-off 3-0.

Przy grobie Słowackiego

3 kwietnia 2009 minęła 160. rocznica śmierci autora „Balladyny”. W czasach zaborów, zwłaszcza w okresie Młodej Polski, data 3 kwietnia była dla Polaków mieszkających w Paryżu i jego okolicy okazją do patriotycznych spotkań przy grobie Juliusza Słowackiego.

Przybywały setki osób, całymi rodzinami. Wygłaszano przemówienia, artyści recytowali wiersze poety, „któremu Polska zawdzięcza przetrwanie duchowe i narodowe”.

W bieżącym roku, ogłoszonym przecież przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Rokiem Słowackiego, żadna z polskich instytucji w Paryżu nie uznała za stosowne, by uczcić tę datę choćby skromną wiązką kwiatów złożoną na mogile naszego narodowego wieszcza. Po Mszy św., odprawionej 5 kwietnia w

cmentarzu Montmartre spotkała się zaledwie garstka rodaków, wyłącznie osoby prywatne.

Powtórzyła się scena sprzed 160 lat, gdy 5 kwietnia 1849 r. żegnało poetę na tej nekropolii równie niewielkie grono. Z tą różnicą, że wówczas chowano autora „Kordiana” w zupełnym milczeniu, a teraz zebrani mogli wysłuchać wystąpienia prof. Barbary Czekajowej, która przypominała paryski i też ten krakowski, trium-



intencji śp. Juliusza Słowackiego w Polskim Kościele przy rue St. Honoré, na

fałny pogrzeb Słowackiego na Wawelu. A potem, na prośbę zebranych, Irena Wicher, nauczycielka ze Stalowej Woli, wyrecytowała z pamięci całego „Ojca zadziwionych”. Jej występ w tej scenarii był

dla obecnych niezapomnianym przeżyciem i nawiązywał do tradycji sprzed lat, gdy przy grobie poety deklamowano jego utwory.

Opr. BS

EUROPO, POZNAJ ROTMISTRZA

Przemysław Kucharczak (Gość Niedzielny)

Opowiedzmy w stolicach Europy o Witoldzie Pileckim, jednym z najodważniejszych uczestników II wojny światowej – postanowili polscy miłośnicy historii. Wymyślili ciekawy klucz do umysłów i serc mieszkańców Zachodu.

To ludzie skupieni wokół Fundacji Żołnierzy Wyklętych i Dolnośląskiej Inicjatywy Historycznej. Tworzą multimedialną prezentację, która opowie o mało znanych bohaterach różnej narodowości. O niezwykle odważnych Niemcach, Austriakach czy Rumunach, którzy zginęli, gdy stawiali czoła totalitaryzmowi. Dokładnie w rocznicę egzekucji rotmistrza Pileckiego, czyli 25 maja o godz. 21, twórcy prezentacji chcą ją wyświetlić na murach europejskich stolic.

Pamiętaj o odważnych. Pomysł na akcję narodził się po zamieszaniu w Parlamencie Europejskim. Europosłowie międzynarodowej grupy UEN proponowali, żeby rocznicę śmierci Pileckiego ogłosić Dniem Bohaterów Walki z Totalitaryzmami. Ich propozycja przepadła jednak w głosowaniu. Co zaskakujące, przeciwko niej zagłosowało też sporo polskich europosłów lewicy i Platfor-



my Obywatelskiej. Europosłowie PO tłumaczyli się później pomyłką i dokonali korekty swojego głosowania. W Parlamencie Europejskim taką korektę można zgłosić w ciągu dwóch tygodni po głosowaniu.

Twórcy akcji chcą jednak przekuć porażkę w głosowaniu na sukces. Do swojej akcji, która ma przedstawić Europejczykom ich zapomnianych bohaterów, wciągnęli m.in. studentów Uniwersytetu Berlińskiego i Uniwersytetu w Londynie. Szukają też sponsorów i dalszych sojuszników w całej Europie.

Bohater Niemiec. Jacy mało znani bohaterowie zostaną pokazani w prezentacji? Między innymi austriacki żarliwy katolik Otto Schimek, noszący mundur Wehrmachtu. W 1944 roku odmówił zastrzelenia polskich cywilów. Sam został za to rozstrzelany.

Dokończenie na str. 18



Nie tak dawno francuskie media poświęciły wiele miejsca nowo wprowadzonemu zakazowi sprzedaży alkoholu nieletnim. W telewizji i w prasie pojawiały się alarmujące reportaże o nowej modzie, która zapanowała wśród młodzieży: binge drinking - wypić jak najwięcej w jak najkrótszym czasie.

Grupowe poszukiwanie upojenia alkoholowego przez nastolatów zastąpiło w dzisiejszym społeczeństwie rytuały inicjacyjne, takie jak na przykład egzamin dojrzałości, których celem jest nadanie młodej osobie poczucia przynależności do grupy. Dla niektórych, bardziej wrażliwych młodych ludzi, pierwsze zetknięcie ze stanem upojenia (przez alkohol, marihuanę, inne środki psychoaktywne), poprzez moc przeżytych w tym stanie odczuć, może okazać się niebezpieczne, a nawet zgubne.

To spotkanie inicjacyjne ze środkiem o potężnym działaniu euforyzującym jest „wyzwalaczem” nowych, mocnych wrażeń: stan upojenia daje dostęp do odczuć, do których codzienność nie daje okazji. Młody człowiek, zwłaszcza w chwilach złego samopoczucia, będzie dążył do powtórzenia tego doświadczenia. Ten sztucznie osiągnięty stan wyzwala chwilowo od codziennych konfliktów z otoczeniem, z rodzicami, pomaga zapomnieć o niepowodzeniu pierwszej miłości, o niedostatecznej ocenie z matematyki.

Alkohol, marihuana - jak magiczny środek - przynoszą chwilowe oczarowanie, dają iluzję wolności, ale w wielu przypadkach doprowadzają do stanu niewolnictwa.

Zamiast pomóc zintegrować się ze społeczeństwem dorosłych, prowadzą do odśunięcia się i zejścia na margines.

Zarówno alkohol jak i marihuana powodują obniżenie zdolności koncentracji i opóźniają reakcje, u niektórych osób mogą powodować wystąpienie zachowań impulsywnych czy agresywnych.

Regularne ich spożywanie może prowadzić do stopniowego zerwania kontaktów z rzeczywistością i powoduje zanik motywacji. W konsekwencji nauka szkolna staje się niemożliwa. Niepowodzenia w szkole pogłębiają poczucie braku wartości, powodują poczucie winy i stan psychiczny nastolatka stopniowo się pogarsza. Nastolatek porzuca - czasem stopniowo, czasem gwałtownie - dotychczasowe zainteresowania (sport, muzyka), izoluje się, spędza dużo czasu w swoim pokoju. **Jego brak reakcji na to, co mówią do niego bliscy, coraz wyraźniej zarysowujący się brak wrażliwości na otoczenie i jednoczesny wzrost rozdrażnienia, rosnąca, nerwowość niepokoją rodziców.** Ten niepokój jest zupełnie uzasadniony, zwłaszcza jeżeli nastolatek tłumaczy swoje zachowanie w sposób niezbyt logiczny.

„Urwany - przez alkohol - film” lub „zasłona dymna” ze skręta marihuany może być formą samowykluczenia się z otoczenia, z rodziny, zwłaszcza, kiedy czuje się niezrozumianym.

To samowycyfywanie się z obiegu, z życia społecznego, rodzinnego często maskuje rozwijającą się depresję, żal za mijającym dzieciństwem. Dla niektórych jest ucieczką przed niepokojem, strachem, przed wyzwaniem dorosłego życia.

Wstanach chwilowego przynębnienia, typowych dla okresu dojrzewania, używanie środków psychoaktywnych to czasami... flirt ze śmiercią.

Alkohol jest główną przyczyną zgonów wśród młodzieży. Środki psychoaktywne ograniczają zdolność myślenia, młodzi podejmują wówczas różne formy ryzyka.

Przeprowadzane we Francji badania statystyczne wykazują znaczny wzrost liczby wypadków, ryzykownych relacji seksualnych oraz prób samobójczych pod wpływem środków zmieniających stan świadomości.

Próbowanie marihuany czy okazjonalne nawet nadużywanie alkoholu stanowią jedną z form typowego dla młodzieży sprawdzania swoich własnych możliwości i poszukiwania granic otaczającej rzeczywistości.

Rola rodziców i najbliższego otoczenia jest pozostawianie na straży tych granic.

Otoczenie nastolatka ma bowiem decydujący wpływ na rozwój spożycia. Im wcześniej rozpoczyna się nadużywanie, tym prędzej prowadzi ono do uzależnienia.

W dziedzienie uzależnień lepiej jest zapobiegać, niż leczyć.

Aby uchronić młodzież przed tym, by zetknięcie ze środkami psychoaktywnymi nie stało się „sztucznym”, ale także niebezpiecznym źródłem przyjemności, należy nie tylko ją uświadamiać o niebezpiecznych skutkach nadużywania, ale przede wszystkim dawać jej okazje do zetknięcia się z pozytywnymi doświadczeniami, stanowiącymi źródło poczucia wartości samego siebie.

Wewnętrzne presje, którym podlega prze-

kształcające się w okresie dojrzewania ciało, mogą doprowadzić do stanu zagubienia, do odczucia paniki, przejawiających się wybuchami emocji.

Młodzi, szukając sensu swojego rozpoczynającego się dorosłego życia, oczekują pozytywnego i zdecydowanego wsparcia ze strony otaczających ich dorosłych. Potrzebują wówczas pewności, że mogą polegać na rodzicach.

To właśnie najbliższe otoczenie rozwija w nich poczucie bezpieczeństwa i odpowiada na ich poszukiwanie wzorców.

Z drugiej strony, okres dorastania to odkrycie potrzeby autonomii, niezależnienia się od rodziców. Przejawia się to czasami burzliwie, jako chęć odrzucenia rodzicielskich wzorców - uzależnienie od rodziców jest czasem trudne do zaakceptowania, zwłaszcza jeśli ci ostatni reagują gwałtownie lub niekonsekwentnie na próby przekraczania ustalonych reguł.

Nastolatek potrzebuje, aby móc „zmierzyć się” z rodzicami, ale może wyjść z tego doświadczenia ubezpieczony, mocniejszy, tylko w sytuacji, jeżeli oni pozostaną niezachwiani w swojej pozycji rodzica.

Współcześni rodzice, aby uniknąć konfliktów z dziećmi, niejednokrotnie „abdykują” ze swojej roli. Czeka, aż dziecko samo, poprzez doświadczenie, odkryje pewne prawdy życiowe.

Tymczasem rolą rodzica jest stanie na straży jasno określonych zasad. Przekaz rodziców jest bardzo ważny, czasem trzeba użyć mocnych słów, słów-drogowskazów.

Rodzice mają więc prawo wymagać, zabraniać, zawsze dbając o to, by ustalone przez nich reguły były koherentne i by towarzyszył im przyjazny kontakt z dorastającą pociechą.

Co zrobić, kiedy spostrzegamy, że nastolatek zaczyna pić alkohol lub brać narkotyki?

Nie należy udawać, że nic nie widzimy. Rodzice powinni z dzieckiem o tym rozmawiać, zachowując spokój i opanowanie. Nie należy też dramatyzować: tracąc kontrolę nad własnymi emocjami, rodzice dają dziecku powód do wątpliwości w ich solidność.

By odróżnić przejawy klasycznego dla kryzysu okresu dojrzewania buntu, niezbędnego dla wybudowania poczucia własnej tożsamości, od rozwijającego się uzależnienia, trzeba być czujnym na zmienny nastrój nastolatka.

Aby mu pomóc, należy z dużym opanowaniem przyjmować pewne - czasem gwałtowne - reakcje, nie odrzucając go, a wręcz przeciwnie: starając się zrozumieć odczuwane przez niego poczucia zagubienia.

Młodość to okres wielkich nadziei, ale jednocześnie jest to czas trudnych wyborów, a nieraz i problemów. Odpowiedzią rodziców powinien →



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

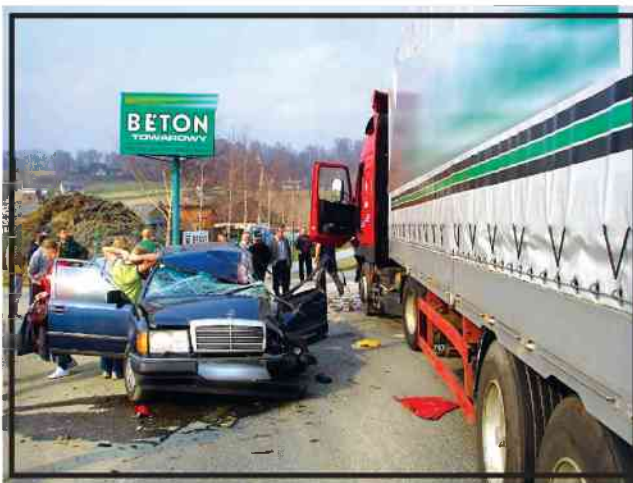
LES ACCIDENTS DE LA ROUTE

Avec l'arrivée des beaux jours et de l'été, les grandes migrations routières vont reprendre. À cet égard, il faut avoir conscience que les accidents de la route font encore trop de victimes.

D'après les statistiques de la police polonaise, il y a eu 49054 accidents de la route en 2008. Ils ont fait 5347 tués et 62097 blessés. À titre de comparaison, pour la même période, il y a eu en France 73390 accidents, 4274 tués et 91669 blessés, d'après les chiffres de la Prévention Routière.

La première constatation, c'est que les accidents en Pologne, moins nombreux en valeur absolue, font tout de même près de mille tués de plus qu'en France. Mais il faut rendre les choses comparables en reportant les chiffres à un dénominateur commun. En général, dans les statistiques d'accidents de la route, on compte par million d'habitants. Dans ce cas, les données ne sont pas à l'avantage de la Pologne. En effet, pour un million d'habitants, on y dénombre 1287 accidents de la route contre 1128 en France, soit 14% de plus; on y dénombre 140 tués contre 67 dans l'Hexagone, soit 114% de plus – c'est-à-dire plus du double; et on dénombre 1629 blessés contre 1409 en France, soit 16% de plus. En France, les accidents de la route font 12 morts par jour en moyenne. Ils en font 15 en Pologne, c'est-à-dire 25% de plus. La situation n'est donc pas bonne, même si l'on constate des améliorations sur le long terme. En effet, depuis 1998, le nombre d'accidents et le nombre de tués sont en diminution. En ce qui concerne l'ensemble des accidents, c'est l'année 1997 qui détient le triste record du chiffre le plus élevé avec 66586 cas. Depuis, la diminution est de 2,4% en moyenne par an, ce qui n'est pas négligeable. En onze ans, cela fait 26% d'accidents en moins et 26% de vies épargnées, alors que sur cette période le parc

automobile s'est accru de 50%. Pour ce qui concerne le nombre de tués, c'est l'année 1991 qui détient le sombre record avec 7901 vies sacrifiées. Il est intéressant de voir l'évolution de la courbe sur les vingt-cinq dernières années. Cela n'étonnera personne qu'avant 1989 il n'y avait pas beaucoup d'accidents ni de tués. En moyenne par an, de 1985 à 1988, on dénombre près de 37000 accidents de la route dans lesquels 4700 personnes y laissent leur vie. En 1989, il se produit une explosion des chiffres: 46338 accidents de la route, soit +23% par rapport à 1988, et 6724 tués, soit +39% en un an. Misc à part une baisse en 1992 et en 1993, le nombre des accidents de la route va grimper jusqu'en 1997 avec +77% en neuf ans. Le nombre de tués va aussi beaucoup augmenter, mais sur une période plus cour-



te avec +63% en trois ans pour frôler les huit mille. Depuis, l'évolution a connu des hauts et des bas, mais à partir de 1998 la tendance est à la baisse. D'après un sondage récent de l'institut CBOS, 13% des Polonais ont été victimes d'un accident de la route sur les cinq dernières années. Un Polonais sur huit a pris part d'une manière ou d'une autre aux 244635 accidents qui se sont produits au cours de cette période et qui ont fait 27419 morts.

Qu'est-ce qui fait qu'il y a tant d'accidents dans notre pays et qu'ils sont si meurtriers? La situation décrite ci-dessus est la résultante d'un faisceau de raisons. On peut incriminer l'infrastructure routière. Il n'y a pas suffisamment de routes ni d'autoroutes dignes de ce nom, compte tenu du trafic que connaît la Pologne en tant que pays de transit entre l'ouest et l'est de l'Europe, et entre le nord et le sud du continent. La circulation est dense et de ce fait accidentogène. Les routes existantes ne sont pas adaptées ou sont

en mauvais état. Entre Świecko et Varsovie, en dehors des bouts d'autoroute déjà construits, on roule sur des routes qui ressemblent plus à des départementales qu'à des nationales. Ceux qui les ont déjà empruntées savent qu'elles ont des ornières quasiment sur toute leur longueur, creusées par le flot incessant des poids lourds qui vont et qui viennent dans les deux sens. L'écartement entre les roues des voitures étant plus étroit, rouler devient vite un jeu dangereux, surtout lorsque l'on veut dépasser. Il faut alors s'extirper de ses ornières pour se déporter sur la voie de gauche, y suivre les ornières qui lui sont propres pendant le dépassement, et s'en extirper pour se rabattre sur sa voie. Comme le flot est incessant, la manœuvre doit de surcroît être exécutée rapidement. Mais on ne peut pas tout charger sur les infrastructures. L'état des voitures doit aussi être mis en cause. Toutefois, depuis l'interdiction de l'importation et de la remise en état des épaves, celui-ci s'est nettement amélioré et ne représente qu'une infime proportion des accidents et des tués.

Il faut aussi et surtout mettre à l'index la façon de conduire des Polonais. Téméraire et inconscient sont les qualificatifs adaptés, même si les choses changent, lentement. La conduite en état d'ivresse a été à l'origine de 13% des accidents et de 14% des tués. À côté, il y a la vitesse et le non respect du code de la route. Qui a vu une voiture rouler à plus de 130 sur la bande d'arrêt d'urgence de l'autoroute? Qui a vu un conducteur mettre son clignotant à droite et tourner à gauche? Qui a vu le non respect des priorités? Qui a vu une voiture déboîter alors que l'on avait déjà fait de même de son côté pour exécuter une manœuvre de dépassement? Qui a vu les queues de poisson? On peut multiplier les exemples à l'infini. Plus de 70% des conducteurs polonais reconnaissent qu'ils dépassent les limitations de vitesse. Combien sont-ils à faire la course pour se mesurer sur les routes? «J'ai une grosse voiture, je vais t'en mettre plein la vue»; «ce n'est pas parce que j'ai une petite voiture que je ne vais pas relever le défi». Combien sont-ils à invectiver les autres automobilistes lorsque ces derniers leur font obstacle? Combien sont-ils à vous serrer par derrière pour vous faire accélérer? Voitures particulières ou gros camions, c'est la même chose. Comme l'a écrit un journaliste de *Newsweek Polska*, ce n'est pas le code de la route qui régule la circulation en Pologne, c'est le code d'Hammourabi, mais en plus brutal. *Śil pour śil, dent pour dent* – la loi de la jungle. Un Polonais derrière son volant devient irrationnel et se prend pour un pilote de F1 ou de rallye. Il considère qu'il est meilleur que les autres et qu'il a des droits supérieurs à ceux de son voisin. Alors, si vous avez l'intention d'aller en Pologne en voiture, soyez prudent. Bonne route!

→ → więc być niustanny dialog, wykazanie zrozumienia i jednoczesne zdecydowanie i konsekwencja w przestrzeganiu ustalonych wartości. To czasami staje się dla rodziców zbyt trudne. Kiedy czują się zachwiani, bezradni w roli przewodnika po życiu, kiedy brak im słów i pomysłów na rozwiązanie zbyt konfliktowych sytuacji, powinni zwrócić się do kogoś „z zewnątrz”, neutralnego, niewikłanego w konflikt. Takim mediatorem może być przyjaciel rodziny, kapłan lub profesjonalista: lekarz lub psycholog.

Maria Hejnar - psycholog, nauczyciel psychologii na Uniwersytecie Paris XIII, psychoterapeuta - terapeuta rodzin i par

Punkt widzenia RODZINNA EUROPA

Paweł Osikowski

Dobrze, że obchodzimy różne dni „ku czci”, bo póki co, stają się one świetnym pretekstem ku temu, żeby... poprzekomarzać się i po cichu ponarzekać. Bo jak nie, to trzeba będzie obowiązkowo uczestniczyć w... historycznym odsłanianiu jakiegoś kolejnego, neopogańskiego obelisku z wyrytymi na nim poprawionymi - w duchu tolerancji - przykazaniami.

No proszę już marudzę, chociaż jeszcze nie wiadomo dobrze, z okazji jakiego radosnego „Dnia ku pamięci” to wszystko.

No na przykład... ostatnio był 5 maja, który urzędnicy z Brukseli zadekretowali nam jako „Dzień Europy”, a zaraz potem jeszcze... 9 maja - „Dzień Unii Europejskiej”. Radujmy się więc, tańczmy i śpiewajmy hymn unijny i wymachujmy chorągiewkami z żółtymi gwiazdami w geście globalnej poprawności, integracji, no i... zgody na wszystkie bezceństwa i grzechy główne! Ileż w tym zdaniu sarkazmu i niewdzięczności - my to umiemy. Jak my to lubimy! Tymczasem przecież wszędzie wokół wszechogarniająca wszystko Unia Europejska, Parlament Europejski, no... nasza rodzinna Europa!

No cóż, tak to już bywa, kiedy rzeczywistość coraz bardziej rozmija się z pięknymi ideami, kiedy zastępuje się je „jedynie słuszną” ideologią - pisaną i egzekwowaną przez urzędników brukselskiego... ministerstwa poprawnej politycznej prawdy! Kiedy czytaliśmy przed laty Orwella, sądziliśmy, że opisuje jedynie futurystykę komunizmu, nie podejrzewając nawet, że będą mogły one kiedyś nam się kojarzyć z zupełnie innymi, coraz bardziej zglobalizowanymi folwarkami. Ale odkąd zadeklarowano globalne ocieplenie Ziemi, a lichwiarze wszystkich banków i giełd świata solidarnie (jak to... bankierzy) zafundowali ludzkości globalny kryzys 2009

roku, zacząłem mieć wątpliwości. Zwłaszcza kiedy okazało się niedawno, że ten niespotykany dotąd w dziejach naszej biednej planety kryzys finansowy zwalczany będzie też... globalnie i to w bardzo oryginalny, „postępowy” wręcz sposób, tak żeby - broń Boże - żaden bank nie splajtował, a hochsztapler nie ucierpiał, nie mówiąc nawet o jakiejś karze czy konfiskacie mienia. Lichwiarzom musimy więc - globalnie ma się rozumieć, tzn. my wszyscy - ofiarować astronomiczne miliardy wspólnej - a jakże - europejskiej waluty - euro, żeby mogli znowu nam je pożyczać... na procent.

Tak więc, obawiam się, że najgorsze mamy wciąż jeszcze przed sobą - globalnie i przez wiele pokoleń. No przynajmniej tutaj, we wspólnej Europie dowodzonej przez dzielnych urzędników Unii i jej Parlamentu. Bo żeby „wpompować” bankom nową „kasę”, trzeba ją najpierw posiadać. A skoro nikt jej nie ma, to trzeba ją... pożyczyć! No tak, oczywiście! Pożyczyć od - jak niedawno wspominał, trochę mimochodem, prezydent Francji Sarkozy (po powrocie ze światowego szczytu najbogatszych państw, który okazał się oczywiście globalnym sukcesem) - Chińczyków, którzy to pewnie w zamian dostaną przyzwolenie do ostatecznego rozprawienia się z naszym, europejskim, przemysłem.



Ale, ale - nasza rodzinna, przyjazna Europa, w Dniu Unii, to nie tylko makro problemy, światowa recesja, świąteczne zimne ognie na bezchmurnym firmamencie, to także nasze małe, mazowieckie podwórko, gdzie... pozostały z nosem przyklejonym do unijnego okna... „eurosieroty” - tysiące porzuconych w domach dziecka i podrzuconych u dalszej rodziny dzieci, po rodzicach, co żyją, a jakby umierała w nich miłość i... człowieczeństwo, bo wyemigrowali - za pracą, za euro - szukać lepszego... raj, lepszych perspektyw. Zostawili swoją domową biedę, swoje dzieci, rodziny, w rozbudzonej przez obłudnych nadziei, że wszędzie dobrze, byle nie w Polsce. Znaleźli krótkotrwałe złudzenia dobrobytu, ponieważ w obcych przedpokojach i ramionach, i cudzą biedę. Wyjechali na chwilę tylko, na parę miesięcy, żeby zarobić na wspólny dom, nowy samochód, na lepszą szkołę dzieci, ale nie wrócą, bo domu już nie ma, bo w oddaleniu gubią się powrotnie ścieżki, rozmiągają tęsknoty i oczekiwania, rozchodzą najlepsze nawet małżeństwa.

Dokończenie ze str. 3

Rozszerzenie 5 lat później

Szkoda tylko, że Polsce nie udaje się wykorzystać wszystkich funduszy oferowanych przez Brukselę i sprostać unijnym obowiązkom ochrony środowiska i przestrzegania procedury przetargów publicznych. I że w wielu dziedzinach, na przykład w transporcie, istnieją ciągle ogromne zapóźnienia.

Jeśli chodzi o wpływ Polski na politykę zagraniczną Unii Europejskiej, to - w ocenie autorów raportu Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej - największym sukcesem Warszawy była inicjatywa Partnerstwa Wschodniego adresowana do sześciu państw Europy Wschodniej i Kaukazu

Południowego. Raport zwraca jednocześnie uwagę na utrzymujące się dysproporcje w rozdziale pieniędzy w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa: 3 euro na północ, 1 euro na wschód.

A jak bilans rozszerzenia Unii Europejskiej o 10 nowych państw członkowskich, które nastąpiło w 2004 roku, oceniany jest w Komisji Europejskiej? Według Maurice'a Guyadera, ekonomisty pracującego w Dyrekcji ds. Rozszerzenia w Komisji Europejskiej, współautora 300-stronicowego opracowania „Rozszerzenie 5 lat później”, mimo obecnego kryzysu, kraje Europy środkowej i wschodniej mają ciągle potencjał wzrostu znacznie przewyższający potencjał wzrostu krajów Europy zachodniej. Guyader podkreśla znaczenie integracji nowych członków Unii jeśli chodzi o sektor handlowy i bezpośrednie inwestycje zagraniczne, których jest w regionie ponad 300 miliardów. Następny

sukces to europejska integracja przepływu turystycznego. 15 lat temu nikt nie jeździł do krajów Europy środkowej i wschodniej - dzisiaj zjednoczoną Europę tworzą program dla studentów Erasmus, szybki pociąg TGV i tanie linie lotnicze. Polska - w ramach Erasmusa - przyjmuje tyle samo studentów, co Wielka Brytania - W momencie rozszerzenia istniała duża obawa przed napływem emigrantów z Europy wschodniej, - zauważa Maurice Guyader - ale w końcu jednak Zachód nie został zalany przez falę „polskich hydraulików”. Wielka Brytania, Irlandia, Szwecja, Holandia, Norwegia i Francja otworzyły swój rynek pracy dla obywateli wschodnioeuropejskich i są z tego bardzo zadowolone. 1 maja 2009 roku uczyniła to Belgia i Dania. W Niemczech i Austrii obowiązywać jeszcze będzie okres przejściowy, najdalej do 2011 roku.

Anna Rzeczycka



* Kronika polonijna *

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA



□ W dniach 6-18 lipca 2009 r. zostanie zorganizowany przez Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej kurs najnowszej historii Polski - III Polonijne Spotkania z Historią Najnowszą. Kurs, podobnie jak w latach ubiegłych, organizowany jest w ramach Programu Polonijnego BEP IPN. Do udziału w Polonijnych Spotkaniach zapraszamy nauczycieli-praktyków - osoby uczące historii i języka polskiego w polskich szkołach, polskich klasach, szkołach parafialnych lub innych polskich lub polonijnych placówkach edukacyjnych. Celem Polonijnych Spotkań z Historią Najnowszą jest przede wszystkim zainteresowanie nauczycieli celowością nauczania najnowszej historii Polski i Polaków, poznanie nowoczesnych metod edukacyjnych, nawiązanie kontaktu Biura Edukacji Publicznej IPN ze środowiskami polonijnymi w celu stałej współpracy, propagowanie w środowiskach polonijnych wydawnictw edukacyjnych IPN. Program Polonijnych Spotkań podzielony został na dwie części. W czasie zajęć organizowanych w Warszawie uczestnicy projektu zapoznani zostaną z działalnością IPN, wezmą udział w warsztatach opartych na propozycjach edukacyjnych BEP IPN, warsztatach edukacyjnych dotyczących sposobów nauczania historii najnowszej, wysłuchają wykładów poświęconych najważniejszemu aspektowi najnowszej historii Polski. Nowością tegorocznego kursu będą zajęcia warsztatowe przygotowywane we współpracy z nauczycielami polonijnymi stale współpracującymi z BEP IPN. W zamierzeniu będzie to pierwszy etap przygotowywania materiałów edukacyjnych sprofilowanych specjalnie dla polskich szkół działających poza krajem. Przypadające w 2009 r. rocznice: wybuchu II wojny światowej oraz obalenia komunizmu, będą okazją do analizy sposobu przedstawiania tych wydarzeń w państwach, z których będą pochodzić uczestnicy Spotkań. Druga część kursu stanowić będzie konwersatorium te-

renowe. Uczestnicy Spotkań udadzą się do miejsc związanych z najnowszymi dziejami Polski. Będzie to okazja do omówienia konkretnych problemów z najnowszej historii Polski. Kurs jest bezpłatny, IPN zapewnia zakwaterowanie i wyżywienie uczestników Polonijnych Spotkań. Zwrot kosztów podróży uzależniony jest od otrzymania przez współorganizatora spotkania - Fundację Oświata Polska za Granicą - dofinansowania na ten cel. Wypełnione i ręcznie podpisane zgłoszenia wraz z dokumentem poświadczającym aktualne zaangażowanie w polonijną pracę pedagogiczną należy przysłać pocztą na adres: Andrzej Zawistowski, Biuro Edukacji Publicznej IPN, ul. Towarowa 28, 00-839 Warszawa, Polska. Lista osób zakwalifikowanych znana będzie najpóźniej w połowie maja 2009 r. Informacji na temat III Polonijnych Spotkań z Historią Najnowszą udziela ich kierownik, dr Andrzej Zawistowski, tel. +48 22 4318391; e-mail: andrzej.zawistowski@ipn.gov.pl. Szczegóły oraz kwestionariusz zgłoszeniowy znajdują się na stronie www.ipn.gov.pl/polonija.

□ Ogłoszony został konkurs dla dziennikarzy polskich i polonijnych o Nagrodę Marszałka Senatu RP pt. **XX-lecie polskiej demokracji - moje życie zmieniło się, bo Polska odzyskała wolność**. Celem konkursu jest ukazanie związków między zmianą ustroju w Polsce, a sytuacją emigrantów i Polaków żyjących poza granicami oraz pokazanie, jaki wpływ na losy Polaków miało odzyskanie w 1989 r. przez Polskę niepodległości. Senat, ogłaszając ten konkurs, pragnie zainspirować media, a za ich pośrednictwem środowiska polonijne, do refleksji nad minionym dziesięcioleciem. Autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody i dyplomy. W konkursie mogą wziąć udział dziennikarze prasy polskiej i polonijnej. Warunkiem udziału w konkursie jest opublikowanie pracy lub wyemitowanie programu od początku tego roku do 14 sierpnia 2009 r. i przesłanie tych materiałów do 25 sierpnia 2009 pod adres: Dział Prasowy Kancelarii Senatu, ul. Wiejska 6, 00-902 Warszawa (z dopiskiem na kopercie „Konkurs dla dziennikarzy”).

NIEMCY

□ W roku jubileuszu 15-lecia istnienia Szkoły Języka i Kultury Polskiej przy PMK we Frankfurcie nad Menem pragnieniem nauczycieli, rodziców i uczniów było nadanie jej imienia Jana Pawła II. Uroczystościom patronował ks. kard. Stanisław Dziwisz, ks. prał. Stanisław Budyń, rektor PMK w Niemczech oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.



„Życie w kolorze”

- wystawa Zofii Rostad - znanej polskiej projektantki sztuki stosowanej

Muzeum Druku na Tkaninie w Miluzie zaprasza na wystawę „Une vie en couleurs”, prezentującą prace Zofii Rostad - jednej z najwybitniejszych postaci francuskiego świata sztuki stosowanej. Twórczość artystki jest znana od 50 lat szczególnie we Francji oraz w Belgii, Włoszech, Niemczech i Szwajcarii.

Od 29 maja w Miluzie można będzie obejrzeć ponad 100 wzorów stworzonych przez artystkę na pościel, tkaniny i dywany. Muzeum wybrało 3 główne tematy spośród twórczości Zofii Rostad: wzory geometryczne i abstrakcyjne, kwiaty i natura oraz projekty dla dzieci, w tym słynne koty Zosi. Zofia Rostad urodziła się w Łowiczu, skończyła Wyższą Szkołę Sztuk Pięknych w Łodzi. W 1959 r. roku przeniosła się na stałe do Paryża, gdzie kontynuowała naukę w Wyższej Szkole Sztuk Dekoracyjnych (ENSAD). Jest jednym z najbardziej uznanych artystów plastyków we Francji. Projektowała m.in. dla: Paule Marrot, Toulemonde Bochard, Galeries Lafayette, Venilia, Elve, La Redoute, 3 Suisses, Habitat. W swoim dorobku ma kolekcje tkanin drukowanych, pościel, obrusy, dywany, papieterię, ilustracje do książek, kafle oraz wykładziny. Zofia Rostad jest jedyną na świecie artystką, której wydano 20 albumów wzorów na tapety podpisanych jej nazwiskiem. Rocznie projektuje dwie kolekcje dywanów, obrusów i pościeli oraz z rocznym wyprzedzeniem opracowuje tendencje gam kolorystycznych tekstyliów domowych dla Interio (Szwajcaria) i Fly.

Wystawę „Une vie en couleurs” w Musée d'Impression sur Etoffes, 14 rue Jean Jacques Henner, 68072, Mulhouse (tel. 0389468300, email: info@musee-impression.com) można zwiedzać od 29 maja do 25 października 2009 w godz.: 10-12; 14-18) z wyjątkiem poniedziałków. Dla mediów wstęp bezpłatny. Wernisaż wystawy odbędzie się 28 maja, a dzień dla prasy 4 czerwca.

Dodatkowe informacje: Christine Labrune, tel. 03149260641, contact@christinelabrune.com.



O czym piszą inni

Prasoznawca

Czeka nas zmiana ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Koalicja rządząca chce zwiększyć kompetencje Kolegium Instytutu i jednocześnie zmniejszyć kompetencje prezesa IPN. Najważniejsze decyzje Instytutu mają zapadać w gronie kolegialnym. PO chce, aby w Kolegium zasiadali naukowcy, a nie politycy. Naukowcy powinni się legitymować co najmniej tytułem doktora habilitowanego i mają otrzymać rekomendację senatorów co najmniej dwóch uczelni. Nie zakłada się skrócenia kadencji J. Kurtyki. „Rzeczpospolita” (25/26 kwietnia) pisze: *Skąd pomysł zmiany ustawy o IPN? Platforma zarzuca Instytutowi upolitycznienie. Uważa też, że zmonopolizował on badania. Mimo wcześniejszych spekulacji medialnych, PO nie zamierza wyłączać z Instytutu pionu śledczego. Sporny wydaje mi się pomysł rozszerzenia kompetencji Kolegium. To niesie ryzyko zaburzenia sprawnego zarządzania dużą instytucją, jaką jest IPN - mówi Gowin. Pierwszy raz PO zaczęła mówić o zmianie ustawy o IPN tuż po powołaniu rządu w grudniu 2007 r. Prace nad odpowiednim projektem rozpoczął wówczas poseł PO Czuma, obecny minister sprawiedliwości. Czuma chciał ograniczyć liczbę osób podlegających lustracji do 10 tys. funkcjonariuszy pełniących najważniejsze funkcje w państwie. Tylko do ich teczek dostęp byłby otwarty. Reszta miałaby być tajna. Kilka miesięcy temu prace nad nowelizacją ustawy przejął poseł PO Karpiniuk. Na zlecenie Platformy prawnicy przygotowali kilka wariantów. Zakładały one między innymi likwidację Biura Lustracyjnego, a także otwarcie teczek, z wyłączeniem tej ich części, która zawierała tzw. dane wrażliwe - dotyczące życia prywatnego. Nadal osoby publiczne miałyby składać oświadczenia lustracyjne, ale z ustawy miało zniknąć pojęcie „kłamstwo lustracyjne”.*

Trudno przecenić rolę IPN w badaniach historycznych i pracach śledczych dotyczących zbrodni stalinowskich. Temat podejmuje „Nasz Dziennik” (25/26 kwietnia) w rozmowie z dr K. Szwarzkiem z IPN. Przypomina on, że w latach 1944-56 wydano i w większości wykonano ok. 8 tys. wyroków śmierci. Nie wiadomo, ile z nich miało charakter polityczny. Wiadomo jednak, że nie skazano żadnego sędziego ani prokuratora. Ostatnio odbyła się premiera filmu o dowódcy Kedywu AK, gen. Augustie Fieldorfie „Nilu”, który został skazany na śmierć, a wyrok wykonano w kazamatach mokotowskiego więzienia. „Nasz Dziennik” cytuje opinię córki gen. „Nila”, Marii Fieldorf-Czarskiej, na temat tych, którzy dokonali zbrodni na jednym z największych bohaterów w naszych dziejach: *Okazało się, że część osób odpowiedzialnych za zbrodnię wyjechała do Palestyny, część zmarła.*

Zbliżające się 20-lecie Okrągłego Stołu, który przeszedł do historii jako początek końca PRL, jest okazją do dyskusji na temat tego, ile było w nim ustępstw wobec elit komunistycznego reżimu, a ile niezbędnego zdrowego rozsądku. Nie brak opinii, że była to zdrada ideałów „Solidarności”, ale nie brak i głosów, że postawa konfrontacji przyniosłaby rozlew krwi i oddaliłaby upadek komunizmu w Polsce. „Europa” (25/26 kwietnia) zamieszcza opinie na temat minusów i plusów III Rzeczypospolitej. Oto niektóre z nich:

Anna Walentynowicz: Nie uznaję skłamanych kompromisów. Dlatego dla mnie PRL trwa. III Rzeczpospolita nigdy nie powstała, nie nadeszła ta Polska o jakiej marzyliśmy, zmieniła się tylko nazwa państwa. Stało się tak, bo zawierzaliśmy niewłaściwym ludziom i zrezygnowaliśmy z prawdziwej walki.

Jarosław Gowin: III RP była moją prawdziwą Ojczyzną, przez pierwsze lata broniłem jej żarliwie przed krytykami, a wszystkie zjawiska negatywne tłumaczyłem jako „nieuchronne koszty transformacji”. Niestety, w miejsce początkowego entuzjazmu szybko zaczęły się pojawiać rozczarowania oraz narastające poczucie zmarnowanej szansy. Pierwszym sygnałem, że dzieje się coś niepokojącego, był brak delegalizacji PZPR po upadku komunizmu w krajach sąsiednich. Było przecież oczywiste, że pozostawienie im majątku stawia postkomunistyczne ugrupowanie na uprzywilejowanej pozycji.

Wojciech Roszkowski: Słynną „grubą kreskę” odbierałem z początku tak, że Mazowiecki nie bierze odpowiedzialności za przeszłość. Wydawało mi się to słuszne. Ale potem przyszły różne zaniechania: pozostawienie w rządzie Kiszczaka i Siwickiego, mianowanie Drawicza szefem telewizji i inne przejawy kunktatorstwa. Miałem przeświadczenie, że zamiast przyspieszać zmiany, elity „Solidarności” zaczynają się ze sobą bić i to jest fatalne, bo tracimy czas i energię i dajemy postkomunistom możliwość uratowania dla siebie coraz większej części władzy. Najmocniejszym chyba rozczarowaniem było zwycięstwo Kwaśniewskiego w 1995 roku. Pamiętam to jako dużą porażkę, a nawet zagrożenie dla całego projektu Polski niepodległej.

Józef Pintor: Wybory 4 czerwca to uczucia bardzo ambiwalentne. Moja formacja kwestionowała te wybory z pozycji radykalnych, twierdząc, że to nie jest prawdziwa demokracja, że parlament jest kontraktowy. A jednak czerwcowe wybory były wyborami demokratycznymi - nie w tym sensie, że parlament był w pełni demokratyczny, ale że to był krok do przodu. Nie jestem bezmyślnym entuzjastą III RP. Ale tę demokrację trzeba reformować, przekształcać, a nie obalać. Uwierzyłem w III RP, bo dzisiaj sytuację wciąż widzę po trosze z perspektywy tego młodego człowieka, jakim byłem - człowieka, który nie ma dostępu do książek bez cenzury, który nie może się odezwać i wyjść na miasto bez strachu, że pobije go milicja.

Do wir parlez polacco?



Wszyscy chyba wiemy, co oznacza skrót D.E.L.F. i Cambridge Certificate - to znane tytuły dyplomów, które potwierdzają biegłą znajomość języków - francuskiego i angielskiego. Nie tytuły uniwersyteckie, a dokumenty stwierdzające umiejętność posługiwania się językiem obcym.

Pewno jednak niewielu z nas wie, że od kilku lat podobny dyplom istnieje i dla języka polskiego. Pod niezbyt może zręczną nazwą „egzamin certyfikacyjny” kryje się podobna formuła: test mający potwierdzić znajomość języka polskiego - jako języka obcego.

Opracowali go znający się na rzeczy praktycy - specjaliści ze Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców przy Uniwersytecie Łódzkim. Do testu przystąpić może każdy cudzoziemiec lub osoba polskiego pochodzenia mieszkająca na stałe poza gra-

nicami Polski. Wymogiem formalnym jest ukończenie 16 roku życia. A wymogiem merytorycznym? Egzamin opracowano na 3 poziomach (progowym, średnim i zaawansowanym), więc praktycznie każdy, kto językiem polskim się posługuje, powinien zdołać wykorzystać swoje umiejętności i zdobyć dyplom. Pod warunkiem, że dobrze określi ich poziom. Pomóc mu w tym mogą przykładowe testy i wykazy zagadnień egzaminacyjnych, które znaleźć można na stronie www.buwim.edu.pl/certyfikacja. Kandydat przygotowany być musi na sprawdzanie rozumienia ze słuchu, poprawności gramatycznej wypowiedzi, rozumienia tekstów pisanych, kompetencji pisanie i mówienia.



Dokończenie na str. 18

PIELGRZYMKA MŁODZIEŻY DO ZIEMI ŚWIĘTEJ 21 - 31 lipca 2009

Kościół we Francji zwrócił się do Polskiej Misji Katolickiej ze wspaniałą propozycją włączenia się młodzieży polonijnej we Francji w Narodową Pielgrzymkę Młodzieży Francuskiej do Ziemi Świętej. Kryterium wieku: od 16 do 30 lat. Stoi przed nami wielka szansa na wspaniałą przygodę: możemy włączyć się i odwiedzić wszystkie ważne miejsca związane z Osobą Pana Jezusa: Betlejem, Jerozolimę, Nazaret, Tabor, Karmel, Jezioro Galilejskie itd.

Koszt całości: tylko 960 euro. Zgłoszenia tylko do 15 maja 2009 - należy kierować do Polskiej Misji Katolickiej: 263bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris. Tel. 01 55 35 32 32, albo 01 43 41 52 00; e-mail: ks.krystian.gawron@gmail.com

Przy zgłoszeniu należy wpłacić wstępne 500 euro. Czek wystawiamy na: Aumônierie Polonaise CCP 23 343 69 N Paris z dopiskiem: MJM- Ziemia Święta.

Ks. Krystian Gawron
Wicerektor PMK we Francji

Stowarzyszenie „Dialogue des Cultures de France et de Pologne. B-G”

proponuje

**KURSY INTENSYWNE
JĘZYKA FRANCUSKIEGO**
w Ośrodku wakacyjnym „Stella Maris”
w Stella Paris Plage - 62
[www.stellamaris-vacances.com]
Dla początkujących i zaawansowanych,
od 18 lipca do 1 sierpnia 2009.

Terminy:

- Kurs jedynogodniowy
 - od soboty 18 lipca do soboty 25 lipca
 - od soboty 25 lipca do soboty 1 sierpnia.
- Kurs dwutygodniowy
 - od soboty 18 lipca do 1 sierpnia.

Zajęcia od poniedziałku do piątku, 3 godziny dziennie i atelier „kulturowe” po południu. W małych, 6-10-osobowych grupach.

Cele zajęć: ćwiczenie wszystkich kompetencji językowych, sprawne posługiwanie się elementami języka, poznanie kultury francuskiej.

Osoby prowadzące kursy posiadają francuskie dyplomy państwowe.

Warunki pobytu:

pokoje dwuosobowe, pełne wyżywienie.

Cennik:

Kurs jedynogodniowy - (zajęcia i pobyt) - 710 euro
Kurs dwutygodniowy - (zajęcia i pobyt) - 1300 euro

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt

do 10 czerwca

z „Dialogue des cultures de France et de Pologne. B.-G.”
tel. 06 71 10 87 02; e-mail: diacultur@gmail.com

Katecheza

DUCH ŚWIĘTY

na niedzielę 17 maja



1. Gdy po raz pierwszy spotykamy jakąś osobę, to zazwyczaj chcemy poznać jej imię. Tym imieniem ją potem nazywamy i przywołujemy, wyróżniamy spośród wielu innych osób i pod tym imieniem ją zapamiętujemy. Także trzecia osoba Trójcy Świętej ma swoje imię, chociaż o bardzo swoistej naturze. Nazywa się Duchem. Na początku Księgi Rodzaju, w opisie stworzenia świata, jest mowa o Duchu Bożym, który unosił się nad wodami. Pojęcie „Duch” jest tłumaczeniem hebrajskiego słowa „ruah”, które oznacza tchnienie, powietrze, wiatr. W Starym Testamencie słowo „Duch”, gdy odnosi się do Boga, występuje zazwyczaj z określeniami: Boży, Pański, Święty.

2. Kim jest Duch Święty? Katechizm Kościoła Katolickiego uczy: „**Duch Święty jest trzecią osobą Trójcy Świętej, współistotny Ojcu i Synowi, z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę**” (por. KKK 685). Duch Święty jest osobą Boską, odrębną od Ojca i Syna, pochodzącą od nich, równą Im w godności, będącą wraz z Nimi jednym tylko Bogiem. Teologowie, wnioskując z tajemnicy pochodzenia Ducha Świętego, mówią, że Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna jako odwieczne tchnienie i osobowy wyraz wzajemnej miłości Ojca i Syna.

3. Tajemnica Ducha Świętego została wyraźnie objawiona dopiero w Nowym Testamencie przez Jezusa Chrystusa. Duch Święty objawił się podczas Chrztu i Przemienienia Jezusa oraz w dniu Pięćdziesiątnicy, gdy został zesłany na Apostołów. Gdy Jezus zapowiada i obiecuje Apostołom Ducha Świętego, nazywa Go „Parakletem”, co dosłownie oznacza: „Ten, który jest wzywany przy czymś” (J 14,16.26). „Paraklet” tłumaczy się zazwyczaj jako „Pocieszyciel”; „A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy” (J 14,26). Jezus nazywa też Ducha Świętego „Duchem Prawdy” (J 16,13).

W Listach św. Pawła znajdują się następujące określenia: Duch obietnicy (Gal 3,14), Duch przybrania za synów (Rz 8,15), Duch Chrystusa (Rz 8,14), Duch Pana (2 Kor 3,17), Duch Boży (Rz 8,9). U św. Piotra Apostoła pojawia się nazwa Duch chwały (1 P 4,14).

Najczęściej używanym w Biblii imieniem własnym Trzeciej Osoby Boskiej jest Duch Święty. Te określenia podkreślają naturę bądź działanie trzeciej Osoby Boskiej. Ojcowie Kościoła nazywają też Ducha Świętego „duszą Kościoła”. Jego działanie podobne jest bowiem do roli duszy w żywym organizmie ludzkim, w którym jest ona źródłem życia i jedności. **Kościół, jako wspólnota wierzących w Chrystusa, jest miejscem poznania Ducha Świętego.** Jest On obecny: w księgach Starego i Nowego Testamentu, w Tradycji i Nauczycielskim Urzędzie Kościoła, w liturgii sakramentalnej i modlitwie, w charyzmatach i urzędach Kościoła, w znakach życia apostolskiego i misyjnego, w świadectwie świętych (por. KKK 688).

„Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus” (1 Kor 12,3). Duch Święty pozwala nam poznać, iż Jezus jest Synem Boga żywego. On przypomina Kościołowi wszystko, co Chrystus powiedział. Bez Ducha Świętego nie jesteśmy w stanie żyć jako chrześcijanie. On jest wewnętrznym Nauczycielem życia według Chrystusa, słodkim gościem i przyjacielem, który to życie inspiruje, prowadzi, poprawia i umacnia (zob. KKK 1697).

Jak pogłębić swoją więź z Duchem Świętym? Kiedy modłę się do Trzeciej Osoby Trójcy Świętej?

4. Zapamiętajmy: Duch Święty jest jedną z Osób Trójcy Świętej, współistotny Ojcu i Synowi, i «z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę». Duch został wysłany do serc naszych (Ga 4,6), abyśmy mogli otrzymać nowe życie dzieci Bożych (KomKKK 136). „Duch Święty jest niewidzialny, lecz poznajemy Go poprzez Jego działanie, gdy objawia nam Syna i kiedy działa w Kościele” (KomKKK 137).

Bp Roman Marcinkowski

A retenir : « L'Esprit Saint est l'une des Personnes de la Trinité Sainte, consubstantielle au Père et au Fils, adoré et glorifié avec le Père et le Fils. » L'Esprit a été envoyé dans nos cœurs afin que nous puissions recevoir la vie nouvelle des enfants de Dieu. L'Esprit Saint est invisible mais nous le connaissons par ses oeuvres, lorsqu'il nous révèle le Fils et agit dans l'Eglise.



Dorota Shalali

Orlean - obchody czwartej rocznicy śmierci Jana Pawła II

Nasz kochany Ojciec Święty, Papież-Polak Jan Paweł II był niezwykłym człowiekiem, którego życie i pontyfikat zmieniły losy wielu ludzi, a nawet narodów. Kiedy nocą 2 kwietnia 2005 roku dowiedzieliśmy się, że odszedł do domu Ojca, nasze serca wypełnił smutek.

Chociaż minęły już od tej chwili cztery lata, ciągle tak trudno nam powiedzieć o Janie Pawle II, że „był”, gdyż jest i zawsze będzie w naszej pamięci.

Kilka dni temu cały świat przeżywał kolejną rocznicę śmierci Papieża. Orleańska wspólnota polonijna zgromadziła się w tym celu 5 kwietnia, w kaplicy p.w. św. Józefa, na Mszy św., którą odprawił ks. Stanisław Kata. Dziękowano za „polskiego Papieża” i modlono się między innymi o Jego rychłe wyniesienie na ołtarze i kanonizację. Na symbolicznym grobie następcy św. Piotra ustawiono znicze.



Po Mszy św. odbył się piękny spektakl słowno-muzyczny przygotowany przez panią Marię Wójcik. Nastrojowa muzyka w wykonaniu naszej utalentowanej młodzieży: Kasandry Rowickiej, Alice Nieto i Macieja Wójcika, wprowadziła wszystkich w atmosferę zadumy i refleksji. Wspólnie śpiewano ulubione pieśni Papieża i wysłuchano licznych relacji dotyczących cudów, do których doszło dzięki wstawiennictwu Jana Pawła II. Spektakl ten był głębokim doświadczeniem duchowym. Utwierdził nas w przekonaniu, że Jan Paweł II nadal czule spogląda na nas i modli się w intencji potrzebujących.

Teraz z okna domu Ojca, jak niegdyś z okna na Franciszkańskiej w Krakowie, a później z tego watykańskiego, błogosławi zebranych. Janie Pawle II wspieraj nas i wstawiaj się za nami!



Zaproszenie do Paray le Monial

W imieniu Polskiej Misji Katolickiej w Montceau les Mines pragniemy zaprosić Polonię do Paray le Monial na wspólne uwielbienie Pana Jezusa w Jego Sakramencie Miłości.

W tym roku uroczystość Bożego Ciała będzie obchodzona 14 czerwca.

Z uwagi na wiek większości Parafian i Gości tegoroczna popołudniowa procesja odbędzie się wewnątrz parku (jak dawniej) o godz. 15.00.

Wyznajmy wspólnie naszą wiarę, którą przekazali nam w dzieciństwie nasi pierwsi katecheci, duszpasterze i nasi rodzice.

Program uroczystości:

(Msza św. i pozostałe nabożeństwa w parku „Dôme”, obok bazyliki):

9.30 - Rozpoczęcie modlitwą różańcową i okazja do Spowiedzi św.; **10.15** - Msza Święta; ok. **12.00** - obiad (tylko na rezerwację lub we własnym zakresie); **13.45** - Nabożeństwo do NSPJ; **15.00** - Procesja Bożego Ciała; **17.30** - zakończenie pielgrzymki.

Możliwość zjedzenia obiadu (l'hotel Le Prieuré) w cenie ok. 12 euro od osoby - tylko po wcześniejszym zarezerwowaniu miejsc u ks. T. Tobys SChr. Proszę o kontakt telefoniczny - 03-85-58-31-37 - najpóźniej do poniedziałku, 26 maja. Przyjazd na uroczystość we własnym zakresie. Adres strony internetowej naszej Misji: www.montceau.parafia.info.pl

Les Soirées Polonaises L'Espace Concorde

20, rue Legendre 75017 Paris - Métro : Malesherbes, Villiers
ont l'honneur de vous inviter à la Soirée Musicale

le samedi 16 mai 2009 à 19H45

Avec le concours de : Agnieszka Zborowska-Cance
Yva Vaglenova, piano
Mateusz Dutka, violon
Gabriela Paluch, piano

Au programme : Bach - Bartok - Berlioz - Bizet - Chopin -
Karłowicz - Strauss - Szymanowski

Aperitif.

Entrée : 10 euros - chèque à l'ordre de « Soirées Polonaises » à
envoyer à : « La Voix Catholique » 263 bis, rue St-Honoré 75001
Paris ou règlement sur place.

Réservation souhaitée : J. Kukuryka (tél. 06.99.97.39.26.)

Polacy we Francji

Świadectwo Wierności

Śp. Siostra Humilita Zawalska - Sercanka



Siostra Humilita Zawalska urodziła się w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, 26 sierpnia 1927 roku w Marlès les Mines w regionie Nord-Pas-de-Calais. Pochodziła z rodziny prawdziwie katolickiej. Jej ojciec, Ignacy, przybył z Westfalii, a mama, Helena - z Poznania. W 1925 roku zawarli oni sakramentalny związek małżeński w Marlès les Mines. Geneviève - Genowefa (bo takie było imię Siostry Humility z Chrztu Świętego) była najstarszym dzieckiem

pośród siedmiorga rodzeństwa. Bardzo dzielnie pomagała rodzicom w wychowaniu pozostałej szóstki. Siostra Humilita miała trzy siostry: Hélène, Aline, Thérèse, oraz trzech braci: Ignace, Henri et Jean. W Marlès les Mines otrzymała staranne wychowanie w duchu katolickim i patriotycznym. Była zawsze wesoła, prawa i bardzo miła. Lubiła robić na drutach. Przez dziesięć lat pracowała w Collège Saint Waast. Codziennie uczestniczyła tam w Mszy świętej. Właśnie kapelan Collège Saint Waast pomógł jej rozeznaczyć powołanie zakonne.

Do Zgromadzenia Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego wstąpiła w roku 1955, mając 28 lat. Rok później, 8 września 1956 roku, złożyła pierwsze śluby zakonne. Śluby wieczyste złożyła w roku 1962. Odtąd w sposób niezmordowany, cichy i bardzo ofiarny służyła Kościołowi, w zdecydowanej większości w ramach Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Od 1956 do 1957 roku pracowała w Saint Ludan w Alzacji. Od 1958 do 1960 r. - w Fouquières les Béthune. Od 1961 do 1963 - w Tourcoing. Następnie, od 1964 do 1972, znowu w Fouquières. W latach: 1972-1976 - w Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu. Od 1976 do 1981 - w Biache. W 1981 roku przez sześć miesięcy służyła w Couëron, w latach 1981-1983 - ponownie w Saint Ludan, a potem, przez jedenaście lat (1983-1993) - w Polskim Seminarium Duchownym w Paryżu, a po przeniesieniu Seminarium - w Issy-les-Moulineaux. W latach 1993-1994 - do emerytury - pracowała ponownie w Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu. Pierwsze lata emerytalne Siostra Humilita spędziła w macierzystym Fouquières les Béthune (1994-2000). Po krótkim pobycie w Neuf Marché w roku 2001 osiadła wreszcie w Domu Prowincjalnym i tutaj, 20 kwietnia 2009 roku, w 55

roku życia zakonnego, w 82 roku życia, odeszła do Pana, by już na zawsze pozostać przy Najświętszym Sercu Pana Jezusa.

Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył ks. Krystian Gawron, wicerektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, w otoczeniu czterech innych kapłanów. Śp. Siostra Humilita



spoczęła na Cmentarzu Parafialnym pośród Sióstr swojego Zgromadzenia.

Siostra Humilita Zawalska starała się być wierna temu, co wyrażało jej zakonne imię: pokornie, wiernie, solidnie i ofiarnie służyć Sercu Bożemu w Kościele. Zawsze uśmiechnięta i dobra. W jej oczach można było dostrzec radość Dziecka Bożego. W sposób naturalny każdy, kto Ją spotkał, wiedział, że Siostra Humilita jest po prostu jego siostrą. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Ks. Krystian Gawron

Stowarzyszenie Przyjaciół Filozofii Klasycznej oraz

Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne im. Jana Pawła II
zaprasza na wykład:

„O filozofii Karola Wojtyły - Jana Pawła II”

w ramach wykładów otwartych z cyklu: „Prawda bliska życiu”,
który zostanie wygłoszony przez

dr Kazimierza Krajewskiego

Profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

w sobotę 16 maja o godz. 19.00,

Seminarium Polskie w Issy-les-Moulineaux
11, rue Jules Guesde, M^e Mairie d'Issy (12)

Serdecznie zapraszamy



**15 maja 2009 roku
10. rocznicę
święceń kapłańskich
obchodzi:**

Ks. Krzysztof Dziech

Z tej szczególnej okazji
Rektor FMK we Francji ks. inf. Stanisław Jeż
oraz

Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czcigodnemu Jubilatowi życzenia
obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

Polonijnych wspomnień

Tablica ku czci pani Bronisławy Węglowskiej

29 marca, w Barlin, miało miejsce historyczne wydarzenie. Na mocy uchwały Rady Miejskiej na budynku szkoły podstawowej została odsłonięta tablica pamiątkowa dla uczczenia pamięci Pani Bronisławy Węglowskiej.



Była ona nauczycielką języka polskiego, stąd nazwana była „Pani Polska”. Była ambasadorką kultury polskiej wśród młodzieży polonijnej oraz świadkiem patriotyzmu i przywiązania do tradycji narodowych naszych przodków.

Jej praca rozciągała się w latach 1942-1984. Wszyscy do dzisiaj pamiętają jej owocną współpracę z duszpasterzami w Barlin: jasełka, akademie maryjne, uroczystości majowe i narodowe.



Obecna uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą w kaplicy polskiej, którą celebrował miejscowy duszpasterz, ks. Jacek Pająk. Przybyli na nią: mer miasta Barlin Michel Dagobert, jego zastępca Czesław Kaczmarek, reprezentanci Rady Miejskiej, konsul Polski w Lille Eugeniusz Kowalski z małżonką oraz dwie siostrzenice pani Węglowskiej z mężami.

Przed Mszą św. sylwetkę „Pani polskiej” przypomnieli żywym słowem przedstawiciele grona uczniów i wychowanków pani Węglowskiej: Marta Weppe-Ulińska, Erwina Kolar-Robakowska i Vivianne Roget-Skrzypczak.

skiej: Marta Weppe-Ulińska, Erwina Kolar-Robakowska i Vivianne Roget-Skrzypczak.



Po Mszy św. odsłonięto tablicę pamiątkową. Mer miasta wygłosił podniosłe przemówienie, a pani Weppe-Ulińska swoim wystąpieniem dała zebranym swoistą „lekcję historii”.

Popołudnie licznie zgromadzeni rodacy spędzili wspólnie na obiedzie w polonijnej atmosferze. Obiad przygotowali uczniowie szkoły kulinarnej. Natomiast grupa młodzieży „Axiome” przedstawiła spektakl tańca współczesnego. W czasie obiadu mogliśmy słuchać wzruszających świadectw i wspomnień o pani Węglowskiej, która ukształtowała tak wiele osób.

Ks. Jacek Pająk

Dokończenie ze str. 9

EUROPO, POZNAJ ROTMISTRZA

Kolejnym będzie Wilm Hosenfeld, również katolik, który jako niemiecki oficer z narażeniem życia ratował Polaków i Żydów, m.in. pianistę Władysława Szpilmana. Nie przeżył sowieckiej niewoli. Będzie też Żyd Szmul Zygelbojm, który w 1943 r. popełnił samobójstwo w proteście przeciw obojętności aliantów wobec Holocaustu. „Szukamy podobnych bohaterów z Rosji, Ukrainy, Czech, Bułgarii, Rumunii...” - mówią twórcy akcji.

Odwaga rotmistrza polskiej kawalerii Witolda Pileckiego lśni wśród tych wszystkich bohaterów szczególnym blaskiem. Pilecki na ochotnika dostał się do obozu w Auschwitz, żeby utworzyć w nim ruch oporu. Słał raporty na zewnątrz, a spiskowców w Auschwitz zorganizował w bataliony, kompanie i plutony. Zadbał o wyznaczenie im szczegółowego planu ataku na esesmańskich strażników. Po trzech latach brawurowo z obozu uciekł, żeby przekonywać dowództwo AK do jednoczesnego z buntem ataku na obóz z zewnątrz. Dowództwo AK jednak odmówiło, bo łatwiej było wybić esesmanów, niż później ukryć tysiące uciekających na piechotę, wycieńczonych więźniów.

Rotmistrz walczył później w powstaniu warszawskim. Po wojnie komuniści, po przypominającym farsę procesie, skazali go na śmierć i rozstrzelali.

P. Kucharczak (Gość Niedzielny - 17/2009)

Dokończenie ze str. 14

Do wir parlez polacco?

Warunkiem zdania egzaminu jest uzyskanie oceny pozytywnej z każdej części egzaminu - ostrzegają organizatorzy.

Do dzisiaj egzaminy certyfikacyjne zdało już przeszło 1300 osób z 55 krajów. Organizowane są one wówczas, gdy zbierze się co najmniej 15 osób - zwykle odbywają się w sesjach jesiennych i wiosennych, w Warszawie i za granicą (przy konsulatach, organizacjach polonijnych, przy uniwersytetach). Czasami, przy dużej ilości chętnych, w prężnych ośrodkach, or-

ganizuje się kursy przygotowujące do egzaminu, który nie jest jednak oparty o wiedzę podręcznikową, a sprawdza konkretne umiejętności (kompetencje - mówią specjaliści). Niezastąpiona okazać się może bowiem nie tylko dawka bezpośredniego kontaktu z żywym językiem, ale i spory haust świeżej wiedzy, prosto z łódzkiego źródła...

We Francji zorganizowano dotychczas 2 sesje w Lille i 1 w Paryżu. Certyfikat uzyskało 60 osób z Francji. Pytania o najbliższe sesje i zgłoszenia udziału nadsyłać można na adres: certyfikacja@buwimw.edu.pl. Niestety, udział w egzami-

nach jest płatny - od 60 do 100 euro, w zależności od poziomu egzaminu.

Warto może jednak zainwestować w to, by móc wykazać się ważnym na całym świecie dyplomem. Ułatwić on może znacznie procedurę przyznania tytułu tłumacza przysięgłego, można go też pokazać (polskiemu i nie tylko) pracodawcy, czy zaliczyć uniwersytecki lektorat bez konieczności chodzenia na zajęcia. Ani polskie nazwisko, ani francuski dyplom uniwersytecki nie dowodzą niestety bezsprzecznie, że język się zna.

Joanna Pietrzak-Thébault

BIBLIOTEKA POLSKA W PARYŻU ZAPRASZA

Z okazji V edycji Europejskiej Nocy Muzeów - 16 maja 2009 - Biblioteka Polska w Paryżu zaprasza do zwiedzenia (bezpłatnie) jej zbiorów, m.in. stałej wystawy poświęconej wielkim postaciom historii i kultury polskiej, w tym szczególnie dostępnego od niedawna - po renowacji - odtworzonego Salonu Chopina z Placu Vendôme.



Udostępnimy Państwu również kolekcję grawiur przedstawiających wizerunki władców polskich (od XVI do XVIII w.). Dział książek zaprezentuje mini-wystawę druków i rzadkich dokumentów dotyczących wybitnych Polaków; np. **Mikołaja Kopernika**, **Jerzego Grotowskiego** a także **Oscara V. de Miłosza**. Zapraszamy Państwa również do obejrzenia prac współczesnego artysty **Jerzego Brodnickiego - Van Haardt (1907-1980)**.

Godziny otwarcia Biblioteki 16 maja 2009: 19⁰⁰ - 22³⁰.

Biblioteka Polska w Paryżu: 6, Quai d'Orleans (metro: Pont-Marie, Saint-Paul, Mauberg-Mutualité, Cardinal-Lemoine).

Kontakt prasowy: Małgorzata Grabczewska - tel. 01.55.42.83.85; e-mail: m.grabczewska@bplp.fr

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mme Krystyna KAMIŃSKA - HEUEL - IVRY SUR SEINE -	30 euro
Mme Maria KLUGMAN - CHENNEVIERES SUR MARNE -	50 euro
Mme Zofia KLEKS - PARIS -	20 euro
Mme Bronisława BEDNARZ - TOURS -	50 euro
Mr Czesław TOMKOWIAK - ST VALLIER -	50 euro
Mr Władysław TARNOWSKI - PARIS -	50 euro
Mlle Bronisława ZYDORCZAK - AVION -	200 euro
Mr et Mme Adam GORAS - PARIS -	20 euro
Mr et Mme Leszek ARENDARSKI - ARGENTEUIL -	100 euro
Mme Halina KEDZIERSKI - PARIS -	50 euro
Mr et Mme Władysław WRONA SITAREK - BARLIN -	100 euro
Mme Urszula RAKOWSKA-VITTORIANI - ROSNY SOUS BOIS -	100 euro
Mlle Marie-Thérèse MICHALAK - ESCAUDAIN -	100 euro
Mme Stanisława SURUS - TILLOY LES CAMBRAI -	20 euro
Mme Janine GUMIELA - LA GARENNE COLOMBES -	25 euro
Mme Janine SENQUIEVE - DAMMARIE LES LYS -	50 euro
Mr et Mme Jerzy et Ewa RYMARCZYK - PARIS -	50 euro
Mme Irena JAKUBOWSKI - PARIS -	15 euro
Ks. Maciej NIZIO - Ofiara Parafii LIEVIN, AVION i CALONNE -	478 euro
NN -	5 \$
Mr André UHA - FAREBERSVILLIER -	50 euro
Mr et Mme Wojciech BURAKOWSKI - MEAUX -	100 euro
Mr et Mme Theodore et Krystyna KUROWIAK - HOUDAIN -	100 euro
Mlle Marie-Cécile JEDROSZ - ST VALIER -	50 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Préambule au 175^{ème} anniversaire de la Mission Catholique Polonaise de France (1836-2011)

« Ch'ti polonais, d'où viens-tu, où vas-tu ? »

**COLLOQUE NATIONAL
EN RÉGION NORD - PAS DE CALAIS
6 ET 7 JUIN 2009
À HÉNIN-BEAUMONT**

ORGANISATION DU COLLOQUE

Lieux des débats : Hénin-Beaumont, Espace Lumière, 39 rue Elie Gruyelle

Date du colloque : 6 et 7 juin 2009

Frais d'inscription : Formule A : 45 euros par personne (ce prix comprend : les frais de dossier du colloque, les repas, le déplacement en autocar à Lens.) ; Formule B : 35 euros par personne (sans les repas) ; Formule C : 25 euros par personne (sans les repas ni le transport) - date limite d'inscription : 3 mai 2009.

Condition de participation : Nous retourner la fiche d'inscription dûment complétée accompagnée du règlement avant le 3 mai 2009 (conditions suspensives de participation au colloque).

Informations : Secrétariat du colloque, Maison de la Polonia de France ; 39 rue Elie Gruyelle ; 62110 Hénin-Beaumont ; Tél. : 03 21.49.20.92 ; E-mail : contact@maisondelapolonia.com

Do wynajęcia**MIESZKANIE NA WAKACJE
W OKOLICY BIARRITZ**

80m 2 + taras 16m2 ; 3 pokoje, kuchnia wyposażona, duża łazienka (pralka), internet do dyspozycji.

Mieszkanie położone w przyjemnej dzielnicy, 3 km od morza, 30 km od Pirenej oraz Hiszpanii. Wynajem dla jednej lub dwóch rodzin (7 osób max.)

na okres od 20 lipca do 23 sierpnia.

Cena : 700 euro/tydzień.

Telefon: 06.63.88.23.45

**FIRMA FRANCUSKA SOCIÉTÉ WEBER
poszukuje**

brygadzystów oraz pracowników wysoko wykwalifikowanych, mówiących po francusku, do pracy w rejonie Paryża lub Tuluz.

Zakres prac: elektryka przemysłowa, informatyka, instalacje przeciwpożarowe i antywłamaniowe.

Adres: 68, rue Henri Farman; 93297 Tremblay en France Cedex

Tel. 01 49 63 95 05;

Tel. 06 66 86 75 76 - Mr Daniel Wójcik;

Tel. 06 66 88 06 04 - Mr André Chojak; fax : 01 49 63 97 31

e-mail: weber.tremblay@wanadoo.fr

**Kościół Polski
w L'Hautil Triel sur Seine
ZAPRASZA**

Na pierwszą Mszę św. odpustową ku czci św. Joanny D'Arc, w niedzielę 17 maja o godz. 11⁰⁰.

Następnie na piknik rodzinny przy grillu, organizowany przez miejscową Wspólnotę Polską.



**POLSKI OŚRODEK WAKACYJNY
STELLA MARIS (GWIAZDA MORZA)**

położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage (220 km od Paryża, A-16)

ZAPRASZA NA WEEK-ENDY I WAKACJE.

NISKIE CENY, ZNIŻKI DLA MŁODZIEŻY, DZIECI DO LAT 3 ZA DARMO!!

Rezerwacja: Stella Maris 376 chemin du Baillarquet - 62780 Stella Plage; Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55; e-mail: contact@stellamaris-vacances.com internet: www.stellamaris-vacances.com

- ROZLICZENIA KSIĘGOWE -**TEL. 06 64 27 98 95****FRYZJERKA DAMSKA**

- strzyżenie, - koloryzacja, - pasemka,
- refleksy, - balleyage, - dobór fryzury.

Paris 15 - **tel. 06 78 12 30 35.****Poradnia Psychologiczna**przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

**przeprowadzki
przewóz paczek
Paryż - Polska
transport towarów z Polski
na zamówienie
auto-laweta**

Poznań-Konin-Lódź-Warszawa; Siedlce-Białystok-Olsztyn i okolice

tel. +33 (0)6 73 91 12 04; +48 (0)6 00 80 08 08**DYPLOMOWANY PSYCHOLOG -**

diagnoza, psychoterapia indywidualna i terapia małżeństw.

KONTAKT: 01 42 88 49 61

★ ★ ★ **Institut privé France-Europe Connexion**
★ ★ ★ **établissement privé d'enseignement supérieur**
★ ★ ★ **enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**
★ ★ ★ **SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Zapisy na 2 semestr, nowe grupy: maj 2009
zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris (M° Olympiades)

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku

od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr**KRAWCOWA OFERUJE:****- przeróbki, - poprawki.****T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)****VOIX CATHOLIQUE****GŁOS
KATOLICKI**

N° (2319)18: 10.05.2009

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -****Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.**E-mail:** vkot@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;**Rédaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Andrea Kowal SMI.**Imprimerie/Druk:** Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 56,60 euro; 6 mois/pół roku: 30,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejnaka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: *Głos Katolicki* - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900**Prix au n°/cena:** 1,55 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

PARIS 75010 (M° Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

Tel. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Société REFERENCE

**vous propose des fenêtres, portes, volets
en PVC, alu et bois
sur mesure**

PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE

Levallois Perret

6, rue Aristide Briand

tél. 01.47.59.02.87

fax. 01.47.59.68.93

contact@reference-fim.com

Paris 16e

139, rue Ranelagh

tél./fax. 01.45.25.63.55

paris16@reference-fim.com

**Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki**

06 21 36 32 09**ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego

- MONTAŻ i modernizacja komputerów

- DORADZTWO przy zakupie

- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje

- INSTALACJE sieci komputerowych

- INTERNET

- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**☐ PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT☐ ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique

263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

☐ Rok (56,60 €)☐ Pół roku (30,30 €)☐ Przyjaciele G.K. (69,60 €)

Nazwisko:

Imię:

Adres:

.....

.....

Tel.

Numer złożony do druku 28.4.2009.

AUTOKAREM DO POLSKI

25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!



01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślusk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Giliwiec,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M° Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu



École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

20 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia wieczorne i sobotnie
68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

**ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK SZKOLNY:
NOWE GRUPY OD 4 MAJA.**

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

* **Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport
materiałów budowlanych. Możliwość fakturowania.**
T. 06.66.04.16.67

* **Wywóz gruzu - 100 euro, dowóz materiałów - 50 euro:**
- Mercedes Sprinter. T. 06.12.68.03.72



ADWOKAT
przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87



Copernic
L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC
6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M° Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC
23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54

www.copernic.fr
www.copernic.waw.pl

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY**

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;
 - wyjazdy w poniedziałki;
 - dostawa do rąk własnych adresata.
- Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach
- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Nasze biuro jest zamknięte w niedzielę.

Godziny otwarcia biura w Paryżu:

**od poniedziałku do piątku: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰,
w soboty: od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.**

**Polskie ciasta i torty
na zamówienie.**

Tel. 06 18 51 86 77

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.
Eliza Bocianowska - adwokat.
105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;
tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.
Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 euro (powtórzenia 5 euro), do 20 słów - 12 euro (powtórzenia 8 euro). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi -1 euro na tydzień („usługi” - 2 euro)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h³⁰ i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); fax 01 42 96 23 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

SPRZĘDAM DOM - 200 m² + ogród - k/Gdańska,
piękna okolica - widok na jezioro. **150 000 euro.**
Tel. 0048 [0]58 684 21 38; e-mail: nel21@wp.pl.

* Przewóz materiałów budowlanych.
Przeprowadzki, transport itp - Renault Master.
T. 06 78 55 84 99.

**MASZ KOMPUTER?
ZAPĘDŹ GO DO PRACY!**

Zamów zestaw informacyjny
(broszura + DVD - za darmo przez 14 dni).
Maria Klugman - tel. 01 45 93 46 38; www.jobjoiemk.biz

L'ASSOCIATION CONCORDE
recherche un(e) comptable/contrôleur de gestion bilingue.
Connaissance de la comptabilité, du Droit des Associations
et du Droit du Travail français indispensables!
T. 01.55.35.32.32; e-mail: pmk@club-internet.fr

* **ZIOŁA ALVEO JUŻ W PARYŻU - 06 64 88 18 20.**

RESTAURANT POLONAIS
SALLE CLIMATISÉE



Heures d'ouverture :
du mardi au samedi de 12h00 à 15h00,
le soir de 19h00 à 22h00,
le dimanche de 12h00 à 16h00,
le soir de 19h30 à 22h30,
fermé le lundi.

Place Maurice Barrès - 75001 Paris
Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27
www.crypte-polska.com; e-mail: crypte-polska@orange.fr

**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
TRADUCTEUR ASSERMENTÉE
MIROSLAWA WIELGOMAS**

polonais, français, espagnol
mobile 06 32 16 79 90; tél./fax 01 69 31 34 56; e-mail: mirka@magic.fr
PISANIE PISM, PODAŃ, ODWOŁAŃ

**LUKSUSOWE 3-POKOJOWE - 60m² (CICHE)
CENTRUM WARSZAWY - SPRZĘDAM!**
Tel. domowy: (00 48 - 22) 628 56 28.


FOTOGRAFIA
siłocna i okolicznościowa
Tel 06.79.65.94.52
sesja narzeczeńska gratis

PROSZĘ O KONTAKT
wszystkich zainteresowanych powstaniem prawdziwego,
POLONIJNEGO KLUBU PIKARSKIEGO
oraz chętnych na wyjazd na
Światowe Igrzyska Polonijne w Toruniu.
T. 06.65.35.80.61; e-mail: materaparis@yahoo.fr
Krzysztof Matera

* **WYKORZYSTAJ KRYZYS -
NAUCZ SIĘ NOWEGO ZAWODU - 06 64 88 18 20.**

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...



**Na Korsykę, po słońce, ciszę i wytchnienie -
do Domu Polskiego - u św. Jacka -
najlepiej i najtaniej polecieć z Paryża już teraz,
wykupując od razu bilety na nowo uruchomione połączenia lotnicze
EasyJet!**

W w maju od: 38,49 euro (w jedną stronę);
w czerwcu od: 31,49 euro (w jedną stronę).
Bilety powrotne: w kwietniu od: 42,49 euro; w maju od: 52,49 euro;
w czerwcu od 65,49 euro).
* pełną cenę przelotu - z opłatami lotniskowymi - można znaleźć na stronie easyJet.com)

Dom św. Jacka: 20200 Santa Maria Di Lota; Lieu dit Miomo Bastia;
tel./fax 04 95 33 28 29; e-mail: mshcorse@aol.com; www.maison-saint-hyacinthe.com

ZAPRASZAM: - przedłużanie paznokci, - utwardzanie naturalnej płytki, - stylizacja paznokci metodą żelową na tipsie.
Tel. 06.28.74.23.63 - Ela



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW

AL-ANON
jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,
na życie których wpływa picie alkoholu
CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.
Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc
zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.
Spotkania odbywają się
W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00
w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^e Concorde)
**ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ
AL-ANON.**
CZEKAMY NA CIEBIE!!!
T. 06 26 65 56 66; 06 75 79 03 20



Jeśli uważasz, że masz problem
z **ALKOHOLEM**,
alkohol kieruje Twoim życiem,
**PRZYJDŹ NA SPOTKANIE
ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW**

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą
mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie
alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem
doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać
swoją problem - alkohol.

**Spotkania AA odbywają się
w każdy WTOREK w godz. 20.00-21.30**
przy kościele św. Genowefy -
18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalmans).

Anonimowość jest podstawową zasadą
ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW.
NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

z Gare du Nord: stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr-u 52 bis i przejściem między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14. A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil Orgermont prawym pasem na Epinay i prosto 14 światel - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue Général de Gaulle - centre ville.



11 - 17 MAJA

PONIEDZIAŁEK 11 MAJA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynkowe Przedszkole 9⁰⁰ My Wy Oni 9²⁵ Szkoda gadać - program rozrywkowy 9⁴⁵ Szaleństwa Panny Ewy - serial 10⁴⁰ Telewizja na celowniku bezpieczeństwa - dokument 11³⁵ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Na dobry początek 12⁵⁰ Dole i niedole Ułana Krechowickiego - reportaż 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Stawka większa niż życie - serial 14⁵⁵ Forum 15³⁵ Dach nad głową - magazyn 15⁵⁰ Podróżnik 16¹⁰ My Wy Oni 16³⁵ Opowieści wiatru i morza - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynkowe Przedszkole 17⁴⁵ Dzika Polska - serial 18¹⁵ Z archiwum IPN - magazyn 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Sportowy tydzień 21¹⁰ Barwy szczęścia(2) - serial 22⁰⁵ Wiktory 2008 22⁵⁰ Nasz reportaż - Z biegiem Bugu 23¹⁵ Forum 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹³ Dzika Polska - serial 0³⁵ Na dobry początek 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 12 MAJA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 8⁵⁵ Moliki książkowe - magazyn 9¹⁰ Magazyn Medyczny 9²⁵ Polska z bocznej drogi 9⁴⁵ Zawodowcy - magazyn 10¹⁰ Z archiwum IPN - magazyn 10⁴⁰ Ranczo - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Na dobry początek 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13³⁰ Barwy szczęścia(2) - serial 14¹⁰ Kocham Cię Polsko 15²⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 16⁰⁰ Nasz reportaż 16³⁰ Wojciech Ciejrowski - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Moliki książkowe - magazyn 17⁵⁵ Polska z bocznej drogi 18¹⁵ 300% normy - teleturniej 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Komentator - magazyn 21¹⁵ Barwy szczęścia - serial 21⁴⁵ Nasz spis powszechny - dokument 22¹⁵ Videoteka dorosłego człowieka 22³⁵ Biznes z gwarancją 23⁰⁰ Zagadki tamtych lat - reportaż 23²⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹² Skarby nieodkryte - program edukacyjny 0⁴⁰ Na dobry początek 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 13 MAJA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynecka 9⁰⁰ Zwierzowiec 9¹⁵ Alchemia zdrowia i urody 9³⁰ Łączy nas Polska - felieton 9⁴⁵ Made in Poland - teleturniej 10¹⁵ Afisz - magazyn 10⁴⁰ Męska przygoda - magazyn 11⁰⁵ Zaczysze gwiazd 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Na dobry początek 12⁴⁵ Komentator - magazyn 13²⁰ Barwy szczęścia - serial 13⁴⁵ Biznes z gwarancją 14⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁰⁰ Nasz spis powszechny - dokument 15³⁰ Łączy nas Polska - felieton 15⁴⁵ Pełnosprawni - magazyn 16¹⁰ Pegaz 16³⁰ Zagadki tamtych lat - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynecka 17⁴⁰ Zwierzowiec 18⁰⁰ Polska z bocznej drogi 18²⁰ Słownik polsko - polski 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Tydzień Polski - magazyn 21¹⁰ Wilnoteka - magazyn 21²⁰ Tak miało być (2) - serial 22¹⁵ Nigdy nie wrócisz do domu - dokument 23¹⁰ Tomasz Lis na żywo 0⁰⁵ Serwis 0¹⁵ Pogoda 0¹⁵ Słownik polsko - polski 0⁴⁰ Na dobry początek 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 14 MAJA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj 9²⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 9⁵⁰ Mini Szansa 10⁴⁵ Elementarz - magazyn 10⁵⁵ Magazyn przechodnia - Kłamstwo 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Na dobry początek 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Wilnoteka - magazyn 13³⁰ Tak miało być(2) - serial 14²⁵ Nigdy nie wrócisz do domu - dokument 15²⁰ Konkurs Piosenki Eurowizji - Moskwa 2009 16⁰⁰ Raj 16³⁰ Makłowicz w podróży 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁵ Zaczysze gwiazd 18¹⁵ Bzik kulturalny - magazyn 18⁴⁵ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Magazyn przechodnia - Kłamstwo 21⁰⁰ Konkurs Piosenki Eurowizji - Moskwa 2009 23⁰⁵ Z daleka a z bliska 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹² Bzik kulturalny - magazyn 0³⁵ Na dobry początek 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 15 MAJA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Kuchcikowo 8⁴⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 9⁰⁰ Żegnaj Rockefeller - serial 9³⁰ Laboratorium XXI w. - magazyn 9⁵⁰ Pomorskie krajobrazy - Czyste dorzecze 10¹⁵ Petersburscy Polacy - reportaż 10³⁵ Z daleka a z bliska 11¹⁵ Polska z bocznej drogi 11³⁰ Plebania - telenowela 11⁵⁵

Na dobry początek 12¹⁰ Wiadomości 12²⁰ Klan - telenowela 12⁴⁵ Hity satelity 13⁰⁰ Tumor Witkacego - film 14⁵⁰ Nasze dzieci - reportaż 15¹⁰ Okna sztuki - magazyn 15²⁵ Męska przygoda - magazyn 15⁵⁰ Hit Generator - widowisko 16⁴⁰ Elementarz - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 17³⁰ Afisz - magazyn 18⁰⁵ Petersburscy Polacy - reportaż 18²⁵ Hity satelity 18⁴⁵ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Na dobre i na złe - serial 21³⁵ Porozmawiaj z 22⁰⁵ Pręgi - dramat 23³⁵ Opole 2008 na bis - koncert 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹³ Makłowicz w podróży 0³⁵ Na dobry początek 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 16 MAJA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Porozmawiaj z 9⁰⁰ Aleja gwiazd na L4 - magazyn 9¹⁵ Okna sztuki - magazyn 9³⁰ Janka - serial 10⁰⁰ Piosenki z Sopotu 10³⁵ Wojciech Ciejrowski - reportaż 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11³⁰ Pamiętają o mnie 11⁴⁵ Nawigator - magazyn 12⁰⁵ Polska dobrze smakuje - dokument 12³⁵ Videoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Studio Polonia 14¹⁰ Dzika Polska - serial 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Szaleństwa Panny Ewy - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętają o mnie 17³⁰ Telewizja na celowniku bezpieczeństwa - dokument 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Ranczo - serial 21⁰⁰ Konkurs Piosenki Eurowizji - Moskwa 2009 0¹⁵ Magazyn przechodnia - Kłamstwo 0²⁵ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 17 MAJA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 7⁵⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁴⁵ M jak miłość - serial 9³⁰ Ziarno 10⁰⁰ Milusiaki - serial 10¹⁰ Kołysanka z łezką - film 10²⁵ Słownik polsko - polski 10⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętają o mnie 11²⁵ Bzik kulturalny 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Regina Coeli 12¹⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 13⁰⁰ Msza św. - Sanktuarium MB Fatimskiej na Krzeptówkach 14¹⁵ Jan Serce - serial 15¹⁵ Czerwone Maki Gwidona Boruckiego - reportaż 15⁴⁵ Reportaż 15⁵⁵ Pamiętają o mnie 16¹⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17³⁰ Szansa na Sukces 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Oficer - serial 21¹⁰ Hit Generator - widowisko 22⁰⁵ Szkoła gadać - program rozrywkowy 22²⁵ Czas dla kibica 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości



CHASUBLES BRODÉES **CHASUBLE** **€49** **SUPER VENTE**

Pour commander : (0048) (071) 354 04 06 sklep@urbanowiczhaft.pl
 WEBSHOP - www.urbanowiczhaft.pl **Prix: 49 euros/pce**

Karty telefoniczne IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€ **750€**

PEŁNA SATYSFACJA **100%**

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarketów,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa Klienta 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
 ☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014€/mn**

Wybierz
☎ 0811 65 48 48
 Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
 ☎ 0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com
 Un service du Groupe **IRADIUM**

* 0,014€/min (19.00 – 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
 ** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com